DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. | Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza | Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 160-315 | Telefony Redakcji dziennej 747, 748. Telefon Redakcji nocnej 749. | Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok V. **Toruń, środa 11 stycznia 1933** **Nr. 8**

Czy gabinet Schleichera długo jeszcze pozostanie u steru rządów?

Po konferencji Papen-Hitler i Papen-Schleicher

Berlin, 10. 1. (PAT). Zgodnie z zapowiedzią odbyło się wczoraj **spotkanie byłego kanclerza Papena z urzędującym kanclerzem generałem Schleicherem.** Rozmowa **była** poufna i trwała około 2 godziny. Ogłoszony komunikat oficjalny lakonicznie stwierdza, że **rozmowa wykazała bezpodstawność doniesień o rozbieżności zdań między obu mężami stanu.**

W kołach politycznych podkreślają doniosłe znaczenie narady, której wynik ma zdecydować o **przyszłym stosunku partji narodowo-socjalistycznej do rządu Rzeszy.** Wyraźnie wskazuje się, że **sytuacja polityczna weszła w nową decydującą fazę.** Pragnąc **pokonać różnorodność** w realizacji programu gospodarczo-politycznego, **kanclerz Schleicher świadomie wszedł na drogę pertraktacyj,** aby zyskując na czasie, nie doprowadzić do konfliktu z parlamentem. **Kontakt, nawiązany przez Papena z Hitlerem,** a z drugiej strony **pertraktacje Schleichera z Grzegorzem Strasserem mają wykazać, czy możliwa będzie uniknięcie rozwiązania** Reichstagu. W pozytywnym wypadku chodziłoby o **zapewnienie rządowi Schleichera przynajmniej tolerancji ze strony narodowych socjalistów.**

„Deutsche Allgemeine Ztg." pisze, że należy oczekiwać dalszego zaniechania walki parlamentarnej aż do marca.

Berlin, 10. 1. (PAT). Były kanclerz **Papen odbył przed przyjazdem do Berlina w Dortmundzie dłuższą konferencję z przedstawicielami wielkiego przemysłu zachodnich Niemiec Springerem i Vöglerem.** Przedmiotem konferencji była **sytuacja wewnętrzno-polityczna** w związku z planem gospodarczym rządu Rzeszy. Papen szczegółowo poinformował obu przemysłowców **o treści rozmowy z Hitlerem.** Przemysłowcy imieniem ciężkiego przemysłu zachodnio-niemieckiego zwrócili się do Papena z prośbą o zakomunikowanie kanclerzowi Schleicherowi zastrzeżeń co do programu gospodarczego rządu.

Premjer Prystor przy pracy

Wczorajsze posiedzenie Rady Ministrów

(o) Warszawa, 10. 1. (tel. wł.) Po powrocie z urlopu premjer Prystor natychmiast przystąpił do pracy. Wczoraj odbył **konferencję z podsekretarzami stanu w Prezydjum Rady Ministrów.** W godzinach popołudniowych odbyło się **pierwsze posiedzenie Rady Ministrów,** na którem rozpatrzono i uchwalono szereg projektów ustawodawczych oraz załatwiono sprawy bieżące. Między innemi Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o biurach pisania podań oraz o zakazie udzielania porad prawnych i prowadzenia cudzych spraw oraz projekt ustawy o budowie normalno-torowej kolei Warszawa — Radom. Dalej Rada Ministrów przyjęła projekt noweli do ustawy o pomocy państwa przy odbudowie budynków zniszczonych wskutek działań wojennych. Projekt ten zmierza do umożliwienia władzom umorzenia częściowego lub całkowitego pożyczek państwowych, udzielonych najbiedniejszej ludności.

Komisja przygotowawcza

światowej konferencji finansowej rozpoczęła obrady

Genewa, 10. 1. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu **przygotowawcza komisja światowej konferencji finansowej** przekazała do podkomitetu finansowego raport specjalnego komitetu w sprawie programu międzynarodowych robót publicznych. Ponadto skierowano do podkomitetu gospodarczego dwa memoranda argentyńskie i niemieckie, dotyczące spraw zbożowych, pewnych kwestyj, związanych z protekcjonizmem porśrednim oraz klauzulą największego uprzywilejowania.

Memorandum, złożone przez delegata polskiego dyr. Barańskiego dotyczące polityki merytorycznej i ograniczeń dewizowych postanowiono przedyskutować w czasie debaty generalnej.

Na południowem posiedzeniu komisja przystąpiła do dyskusji generalnej. Delegat angielski podkreślił **konieczność podniesienia poziomu cen i zawarcia porozumienia w sprawie długów międzypaństwowych** przed zebraniem się światowej konferencji gospodarczej i monetarnej. Ponadto mówca wskazał, że w ostatnich warunkach **pokrycie złotem pieniądza nie może być przywrócone,** a te państwa, które posiadają walutę złotą, będą zapewne zmuszone porzucić pokrycie złotem. Delegatowi angielskiemu odpowiedział delegat amerykański **Williams,** wskazując m. in. na nierealność dotychczasowych środków, zmierzających do podniesienia cen oraz stwierdzając, że **Ameryka nie będzie sprzeciwiać się ani dyskusji nad sprawą długów, ani ewentualnemu stworzeniu funduszu normalizacji monetarnej,** przewidzianego na konferencji w Stressie dla państw o zagrożonej walucie.

Dyskusja, w której zabierał również głos delegat francuski prof. Rist, wywołała na zebranych wrażenie, **że pomiędzy stanowiskiem poszczególnych delegacyj nastąpiło pewne zbliżenie.** Dalszy ciąg debaty dziś.

Pierwsze obrady komisyj sejmowych

po ferjach świątecznych

(o) Warszawa, 10. 1. (tel. wł.) Dziś w Sejmie obradować będą **komisje budżetowa, prawnicza i administracyjna.** Są to **pierwsze** obrady po **ferjach świątecznych.** Na komisji budżetowej rozpatrywany będzie **budżet Min. Spr. Zagr.** W komisji administracyjnej odbędzie się dyskusja nad **projektem ustawy samorządowej.** W komisji prawniczej rozpatrywane będą **2 wnioski klubów opozycyjnych, PPS o zniesienie Sądów doraźnych i wniosek ukraiński, skierowany przeciw nowemu kodeksowi karnemu.**

Sąd Apelacyjny z Torunia

ma być przeniesiony do Poznania

(o) Warszawa, 10. 1. (tel. wł.) Wczoraj pojawiły się w prasie **pogłoski o zamierzonem zniesieniu Sądu Apelacyjnego w Toruniu.** W związku z tem ukazała się wiadomość, że **Ministerstwo Sprawiedliwości wniosło do Sejmu odpowiedni projekt ustawy.** Jednocześnie z wniesieniem projektu o zniesienie sądu apelacyjnego w Toruniu został zgłoszony wniosek **o rozszerzenie granic Sądu Apelacyjnego w Poznaniu.**

Krwawe zajście w Alwarze

Muzułmanie pobili hindusów

Londyn, 10. 1. (PAT). Agencja Reutera dowiaduje się o następujących szczegółach zajść między Muzułmanami a Hindusami w **Alvar.**

Muzułmanie wtargnęli do świątyni zniszczyli posągi i pobili kapłana hinduskiego. Następnie rozpoczął się **rabunek sklepów.** Porządek **przywróciło wojsko,** uwalniając przedewszystkiem duchownego hinduskiego, którego **napastnicy powiesili na drzewie głową na dół.** Tłum złożony z 8 tysięcy ludzi skierował **się na gmach rządowy,** został jednak rozproszony salwami. W związku z zajściami temi **krążą pogłoski** o abdykacji **macharadży Alwaru.** Pogłoskom ty[illegible]nak ostatnio zaprzecza się. Ogólnie p[illegible]zekonanie, że zajścia wywołane zost[illegible]acją z zewnątrz.

Zabici i ranni

w starciu z ekstremistami na ulicach Barcelony

Paryż, 10. 1. (PAT). Wczoraj na ulicach Saragossy o godz. 6-ej wieczorem podczas aresztowania kilku ekstremistów, wywiązała się **z policją bójka na noże** i rewolwery, przyczem **zraniono ciężko jednego policjanta i dwie kobiety.**

Barcelona, 10. 1. (PAT). W wyniku wczorajszego gwałtownego starcia między policją a wywrotowcami wiele osób odniosło rany a **kilka osób cywilnych i kilku policjantów zostało zabitych.** Dokonano wielu aresztowań. W mieście panuje spokój.

Paryż, 10. 1. (PAT). Z pośród 20 osób ciężko rannych w czasie ostatnich rozruchów w Barcelonie 4 **walczy ze śmiercią.** Wczoraj grupy ekstremistów barcelońskich zatrzymywały **zdążające ku Barcelonie samochody,** każąc podróżnym wysiadać i **całować czerwoną chorągiew,** poczem pozwalali udać się jadącym w dalszą drogę.

W dniu wczorajszym w całej prowincji katalońskiej **podjęto pracę.** Wszędzie panuje spokój. Jak podkreśla prasa katalońska, **ruch ekstremistów należy uważać za zlikwidowany.**

Paryż, 10. 1. (PAT). Według ostatnich informacyj, **bilans wczorajszych wypadków w Barcelonie obejmuje 8 zabitych i 50 ciężko rannych.** Wśród rannych znajduje się dziennikarz francuski Germain Martin oraz 11 policjantów. **Jeden z rewolucjonistów został rozszarpany przez bombę, którą zamierzał rzucić w kierunku policjantów,**

Polska delegacja handlowa w Wiedniu

Wiedeń, 10. 1. (PAT). Wczoraj przybył do Wiednia **członek polskiej delegacji handlowej do rokowań z Austrją** dyrektor departamentu w ministerstwie rolnictwa **p. Rose.** Przyjazd reszty członków delegacji oczekiwany jest w nadchodzący czwartek.

Proces „Centrolewu"

rozpocznie się dnia 7 lutego przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie

(o) Warszawa, 10. 1. (tel. wł.) Wczoraj **odbyło się posiedzenie gospodarcze Sądu Apelacyjnego w Warszawie.** Postanowiono **nie przesłuchiwać świadków w procesie Centrolewu,** który rozpoczyna się 7 lutego a ograniczyć się jedynie do odczytania sprawozdań. Wskutek tego zarządzenia należy przewidywać, **że proces Centrolewu potrwa zaledwie kilka dni.**

Zapas złota w Banku Francji

Paryż, 10. 1. (PAT). Bilans Banku francuskiego w dniu 31 grudnia roku ub. wykazuje **zapas złota 83.016.505.715 franków,** t. j. w porównaniu do poprzedniego tygodnia zmniejszył się o 102.991.458 fr. Obieg banknotów zwiększył się o 2.462.091.955 fr. i wynosi 85.027.538.930 fr. Stosunek oprocentowania pokrycia banknotów wynosi 77,29 proc. Pokrycie statutowe wynosi 35 proc.

Nowe fałszerstwo prasy gdańskiej

Wyraźny cel kłamliwego sprawozdania

Wczorajszy numer gdańskiej „Landes Ztg." w dłuższym artykule podaje **opis odbytej w Gdańsku ostatnio uroczystości opłatka,** urządzonej przez wszystkie organizacje sportowe na terenie W. M. Gdańska, pod egidą Związku byłych Powstańców i Wojaków, przyczem podaje **rzekomą treść** wygłoszonych podczas tej uroczystości przemówień. Jak się dowiadujemy, w związku z tem, jeden z mówców prefekt polskiego gimnazjum **ks. Nagórski już wystosował do „Danziger Landes Ztg." pismo,** stwierdzające, że przypisywane mu **przemówienie jest od początku do końca świadomie i tendencyjnie sfałszowane.** Również i **przemówienie przedstawiciela wojskowości jest sfałszowane.**

Przy tej sposobności należy zaznaczyć, że już wielokrotnie stwierdzono, że w pewnych momentach, niektóre pisma gdańskie publikują **fałszywe wiadomości,** mające na celu usprawiedliwienie zapoczątkowanej przez nie inicjatywy. Wspomnieć należy **wypadek lansowania pogłosek o rzekomem zajęciu przez wojska polskie Gdańska.** Przed rozpoczęciem listopadowej sesji Ligi Narodów opublikowały **również te pisma sfałszowany tekst przemówienia generalnego komisarza R. P.,** wygłoszonego rzekomo podczas obchodu święta Niepodległości.

Charakterystycznem jest, że **obecne fałszerstwo lansowane jest w prasie gdańskiej w wigilję manifestacji organizacyj i różnych związków popierania niemieckości zagranicą z powodu rocznicy utworzenia W. M. Gdańska,** pod oczywistym pretekstem wywołania **wrażenia, że manifestacja ta jest jedyną odpowiedzią na akcję ze strony Polski, akcję** zmyślone zresztą dla jasno przejrzystych celów.

U podstaw społeczeństwa

Rodzina na tle współczesnych stosunków gospodarczych

Jednem z przeobrażeń, jakim kolejno ulegają poszczególne dziedziny współczesnego życia społecznego, są **zmiany, zarysowujące się coraz widoczniej w organizacji rodziny.**

Rodzina, od tylu wieków **podstawowa komórka życia społecznego**, której utrzymanie wysuwane jest przez szereg czynników społecznych i politycznych, jako naczelne hasło w walce z powojennym chaosem poglądów moralnych, — nie ostaje się również wobec naporu zmienionych warunków gospodarczych, a zwłaszcza wobec obecnego kryzysu i bezrobocia.

Podstawą utrzymania przeciętnej rodziny **przed wojną była praca zarobkowa ojca**, zapewniająca jej w normalnych warunkach możność wyżywienia się i spokojnego wychowania dzieci. Już przed wojną jednak rozpoczął się proces, który zasadniczo zmienił tę wewnętrzną organizację rodziny. Zmniejszający się stale poziom płac mężczyzny począł zmuszać coraz częściej **kobietę** do poszukiwania również **pracy zarobkowej**. Po wojnie zaś praca zarobkowa kobiet przybrała charakter zjawiska **masowego**, zaczynając wywierać **wpływ destrukcyjny na rodzinę w jej dawnej formie.**

Zarówno pewne **uniezależnienie się materjalne kobiety, jak i brak matki w domu i pozbawienie dzieci normalnej opieki z jej strony, — są to charakterystyczne zmiany,** rozwijające się w tych warunkach.

W okresie kryzysu i coraz większej obniżki zarobków pracowniczych, zjawisko to nietylko **pogłębia się coraz bardziej**, ale przybiera ponadto **nową, nieznaną dotychczas formę.** W ogólnej pogoni pracodawców za jaknajniżej płatną robocizną, łatwiej dziś niejednokrotnie pracę znajduje tańsza siła robocza-kobieta, niż mężczyzna. To też często można się już dziś spotkać z całkiem nienormalnem zjawiskiem: — utrzymywania przez kobietę nietylko całej rodziny, lecz i bezrobotnego męża.

Ankieta, przeprowadzona w 1932 r. wśród bezrobotnych przemysłu włókienniczego w Łodzi, w charakterystyczny sposób ilustruje cyfrowo to zagadnienie. Wykazuje ona, że, z pośród 319 mężczyzn i 229 kobiet, zatrudnionych łącznie w 377 rodzinach przed rokiem 1926, podlegali stopniowej redukcji stale **w większej liczbie mężczyźni, niż kobiety.** Tak więc np. w r. 1929, zredukowano 84 mężczyzn i 49 kobiet, w 1930 r. 84 mężczyzn i 41 kobiet, w 1931 r. 71 mężczyzn i 43 kobiety, aż wreszcie w czasie przeprowadzania ankiety pozostało przy pracy 24 mężczyzn i 64 kobiety. W rezultacie więc tego procesu ciężar utrzymania rodzin przypadł przeważnie w udziale kobietom.

Również dość często można się dziś spotkać i z innym, z tych samych źródeł wynikającym objawem obecnego bezrobocia: — jest nim **praca zarobkowa dzieci lub młodzieży**, jako jedynych żywicieli rodzin i bezrobotnych rodziców. Ojciec, mąż — przestał już dziś być w rodzinie centralną osobą, która jedynie i całkowicie o losie jej wszystkich członków mogła decydować.

Bezrobocie, brak środków na utrzymanie, a co najważniejsza, brak zapewnionej stałości pracy — oto czynniki, nietylko rozbijające rodzinę, ale i utrudniające jej założenie.

Gdy czyta się wydane ostatnio przez Instytut Gospodarstwa Społecznego „Pamiętniki bezrobotnych" i opisy strasznych w swej beznadziejności, długotrwałych walk ojców rodzin o to, by jakąkolwiek choćby najgorszą i dorywczą pracą zarobić na strawę dla dzieci, — wówczas zrozumiałem się staje, że **normalne stosunki rodzinne w takich warunkach wytworzyć się nie mogą**, a przeciwnie: — że powstają **nienormalne, chorobliwe z punktu widzenia społecznego, objawy.**

Do wszystkich czynników, działających destrukcyjnie na rodzinę i na jej spójnię wewnętrzną, dołącza się wreszcie niemniej ważny i aktualny problem: — **kwestja mieszkaniowa.** Klęska braku mieszkań w Polsce, a w szczególności mieszkań dla niższych warstw społecznych, posiada już swoją wymowną statystykę. Badania Instytutu Gospodarstwa Społecznego, ministerstwa pracy i poszczególnych społeczników podają charakterystyczne cyfry, oświetlające jaskrawość tej klęski.

Kiedy w wyludnionych po wojnie Niemczech hasło budownictwa mieszkaniowego stało się w swoim czasie pierwszorzędnem zagadnieniem społeczno-gospodarczem, — w Polsce dotychczas nie zdołano w tej sprawie zrobić prawie nic. To też nic dziwnego, że w porównaniu ze stosunkami zagranicznemi przeludnienie mieszkań w Polsce wygląda straszliwie. Podczas gdy w 46-ciu wielkich miastach w Niemczech było ostatnio 95 proc. mieszkań, liczących poniżej 2 osób na izbę, to w Polsce dla mieszkań robotniczych odsetek ten wynosił 2,2 proc., a dla całej ludności mieszkania, mieszczące 1 i 2 osoby na 1 izbę, wynosiły 18 proc. ogółu mieszkań. Natomiast 66,3 proc. mieszkań liczyło powyżej 4 osób na izbę, a w tem 43,5 proc. mieszkań ponad 5 osób w izbie. Wreszcie 4 proc. mieszkań mieściło powyżej 10 osób w izbie.

Nic dziwnego tedy, że **sprawa wspólnych mieszkań, zajmowanych przez dwa i więcej gospodarstwa, również w ujemny sposób przedstawia się w Polsce**, a sublokatorstwo i kątownictwo jest wśród rodzin robotniczych zjawiskiem powszechnem. Pamiętać zaś należy, że sublokatorstwo przypada przedewszystkiem na mieszkania jedno izbowe, które, według wspomnianych już badań, stanowią 70 proc. mieszkań robotniczych wogóle.

Krytyczny przegląd różnorodnych czynników, wpływających ujemnie na stan i organizację dotychczasowego życia rodzinnego, winien być **wskazówką dla tych wszystkich, którzy w imię dobra społecznego chcą utrzymać instytucję rodziny w jej dawnych formach**, o ile rosnący w niej proces rozkładowy można jeszcze powstrzymać.

Oszuści, zboczeńcy i podpalacze w partji Hitlera

Lewicowa prasa niemiecka przepełniona jest znowu wiadomościami o **licznych wypadkach korupcji wśród członków znajdującej się w rozkładzie partji narodowo-socjalistycznej.** „Leipziger Volkszeitung" wymienia szereg nazwisk wybitnych działaczy hitlerowskich, skazanych ostatnio na kilkoletnie kary więzienne za **liczne sprzeniewierzenia pieniężne.** — M. innemi dowódca **Franck** z Muehlhausen zbiegł z 21.000 mk. do Francji, inny znowu, niejaki **Bunge** zdefraudował 15.000 mk. a przywódca S. A. Prinz 30.000 mk.

Obfita jest również lista **zboczeńców seksualnych, wykazująca kilkadziesiąt nazwisk** osób skazanych na 1—5 lat więzienia. Osobną kategorję tworzą **podpalacze**, których kilkunastu odsiaduje jeszcze karę więzienną. Statystykę imienną zamyka litanja ciężkich przestępców odsiadujących więzienie za morderstwa dokonane na tle politycznem.

Prasa socjalistyczna donosi od kilku dni **o krwawych bójkach wśród członków oddziałów szturmowych** na tle różnicy poglądów politycznych.

W Monachjum zanotowano w ostatnich dniach 2 wypadki śmiertelnego poranienia bojówkarzy przez swych towarzyszy — rzekomo za nieoddanie honorów dowódcy.

Czy Ameryka potrzebuje dyktatora?

Doradca Roosevelta o niebezpieczeństwie rewolucji w Stanach Zjednoczonych

Doradca Roosevelta pułkownik House ogłasza w tygodniku „Liberty" artykuł p. t.: „**Czy Ameryka potrzebuje dyktatora?**", w którym przestrzega, że o ile stosunki gospodarcze nie poprawią się, Ameryka będzie miała kłopoty, a chociaż **przywódcy rewolucyjnego jeszcze w tej chwili niema, to jednak może on się zjawić lada chwila**". Zaznaczywszy, że **kolumny zaufania chwieją się** w świątyni naszej kapitalistycznej cywilizacji, autor pisze dalej:

„W takich okolicznościach konieczne jest, aby **ludzie silni, jeśli tacy istnieją w naszym kraju, zeszli się bez względu na różnice partyjne,** oraz bez względu na zazdrości natury finansowej i rywalizację — zgodzili się na **wspólny plan,** który może obudzić zaufanie w narodzie. Coś podobnego uczyniono niedawno w Anglji z natychmiastowym dobrym skutkiem..

Wobec niezadowolenia ogólnego — pisze dalej pułkownik House — które dziś panuje, **wszystko się może zdarzyć, jeśli tylko znajdzie się człowiek o znamionach przywódcy.** Najpewniejszym sposobem wywołania rewolucji jest postępowanie w kierunku krańcowej reakcji. Właśnie tą drogą doprowadzono do rewolucji we Francji i w Rosji i to samo może się dziś zdarzyć w Stanach Zjednoczonych, jeśli obecna depresja potrwa i upierać się będziemy przy sztywnym konserwatyźmie. W konserwatywnych kołach amerykańskich istnieje wiele sentymentu dla **dyktatury w stylu Mussoliniego.** Ludzie ci myślą, że niesprawne metody Kongresu zastąpić należy akcją bezpośrednią. Prawdopodobniejsze jest jednak zjawienie się **dyktatury w stylu Lenina.** Nonsensem jest twierdzić, że to się nie może zdarzyć w czasach takich jak dzisiejsze.

Wśród mas panuje ferment — stwierdza pułkownik House — **a rzeczy, które jeszcze kilka lat temu uważaliśmy za niemożliwe, znajdują się dzisiaj niemal w stadjum realizacji.** Jednym z powodów niepokoju i niezadowolenia jest zupełny brak zaufania opinji publicznej do naszych politycznych i finansowych przywódców. Nieprawdopodobne jest, abyśmy mogli powrócić do dawnego stanu rzeczy, tak samo jak nieprawdopodobne jest, aby taki powrót leżał w interesie młodego pokolenia. Jeżeli chcemy utrzymać przy życiu naszą kapitalistyczną cywilizację, to musimy ją uczynić **mniej samolubną i dać jej szersze, bardziej ludzkie podwaliny.** Jeśli nie będziemy się starali naprawić sytuacji, jeśli nie podniesiemy skali naszych aspiracyj, do wyższego niż w przeszłości poziomu, to **niebezpieczeństwo dyktatury w stylu Lenina zbliżać się będzie ku nam coraz groźniej i coraz szybciej.**"

Pułkownik House — jak wspomnieliśmy wyżej — jest **doradcą prezydenta Roosevelta,** to też te wynurzenia jego tak znamienne nabierają charakteru poniekąd oficjalnego.

Nowy prezydent, sądząc z szeregu jego przemówień, dążyć będzie prawdopodobnie do zrealizowania tej **„cywilizacji mniej samolubnej, posiadającej bardziej ludzkie podwaliny".**

W czasie kampanji swej wyborczej w mowie, wygłoszonej 1 listopada w Bostonie, Roosewelt ostro atakował Hoovera za zaniedbanie sprawy **ubezpieczenia od bezrobocia.** Przypomniał, że Hoover jeszcze w 1913 r. akceptował ideę ubezpieczenia. „Pod moją administracją — mówił Roosevelt — zostanie ona nareszcie **zrealizowana".**

Niemniej silnie wypowiedział się Roosevelt **za skróceniem tygodnia pracy do 5 dni w tygodniu.**

„Celem rządu — mówił Roosevelt w czasie kampanji wyborczej w Cleveland — jest baczenie nietylko na to, by interesy małej grupy ludzi były zabezpieczone, lecz by **rozwój i praca całej masy ludzkiej zostały zapewnione".**

„To, czego nam potrzeba, to **zdrowe zrozumienie dobra powszechnego,** zrozumienie, że **— o ile nie działamy na korzyść kraju jako całości, działamy przeciw dobru każdej klasy.** Należy przywrócić znaczenie tej prawdzie, że Stany Zjednoczone są jedną organiczną całością, że **żadna sfera interesów, żadna klasa, czy grupa nie jest odrębną, czy wyższą nad innemi lub wyższą nad dobro powszechne".**

Jest to zatem wyraźny powrót do idei Summera, rzuconej przed 50 laty, idei **o opiece i dbałości rządu nad „zapomnianym człowiekiem",** który w wyścigu wielkiego przemysłu, mechanizacji, zeszedł do roli zwykłego narzędzia. Podkreśla to Roosevelt znakomicie w swojem oświadczeniu **o konieczności zapewnienia pracy jej praw zdobytych przez szereg pokoleń po ciężkiej i nieustępliwej walce.**

Wojna japońsko-chińska

Przygotowania wojenne w pełnym toku

Biuro Reutera donosi z Szanhaj-Kuan, iż zdaniem dobrze poinformowanych kół zagranicznych możliwe jest, że **akcja nieprzyjacielska w północnych Chinach rozszerzy się w najbliższym czasie.** Jak przypuszczają, w Szanghaj-Kuan znajduje się conajmniej 6.000 wojska japońskiego. **Chińczycy wysyłają w pośpiechu posiłki do Czing Wan Tao — i są zdecydowani stawić opór japończykom,** którzy grożą, iż rozszerzą operacje wojenne, jeżeli trwać będą ruchy wojsk chińskich.

Sytuacja wzbudza wielkie zaniepokojenie. Oficerowie angielscy w Szing-Wang-Tao oraz pułk wojsk angielskich w Szanghaju przygotowany jest do wyruszenia do Czing-Wang-Tao w celu zapewnienia tam w razie potrzeby ochrony interesów brytyjskich. **Rząd nankiński zasypywany jest depeszami od różnych dowódców wojsk chińskich** z poszczególnych części Chin, oczekujących na rozkaz wyruszenia przeciwko **Japończykom w północnych Chinach.** Jeden z najwybitniejszych przywódców chińskich oświadczył przedstawicielowi biura Reutera, że **Chińczycy są jednomyślnie zdecydowani bronić Jeholu** i opierać się Japończykom. **Jest rzeczą niemożliwą, oświadczył dalej leader chiński, powstrzymać gniew ludu** wobec coraz to większych prowokacyj japońskich, wszelką zaś **nadzieję skutecznej interwencji Ligi Narodów należy uważać za straconą.** Szczególnie wrogie nastroje w stosunku do Japończyków panują w Nankinie.

Poselstwo brytyjskie w Szanghaju zwróciło się do władz chińskich i japońskich z **ostrzeżeniami przeciwko wszelkiej akcji, mogącej narazić na szwank interesy brytyjskie w Czing-Wang-Tao.**

Czy marnotrawna córka — Austrja

powróci na łono mamy — Germanji?

Organ stronnictwa chrześcijańsko-społecznego **„Reichspost"** ogłasza artykuł na temat **misji dziejowej Austrji,** w którym **wskazuje na przeciwieństwa religijne, kulturalne i polityczne między Austrją a Prusami.**

Dziennik poddaje ostrej **krytyce frazesy propagandy anschlussowej,** wzywające Austrję, **aby wróciła jako marnotrawna córka do Rzeszy niemieckiej.** „Reichspost" stwierdza, że **Austrja nie ma powodu wracać do Rzeszy, gdyż zawsze się czuła u siebie w domu.** Bismarck rozbił brutalną przemocą dawne imperjum niemieckie.

Publicysta niemiecki Teodor Haecker nazwał **Prusy** słusznie **pomniejszycielem niemieckości.** Z tak zwanego drugiego imperjum wykluczone zostały dawne kraje katolickie o kulturze śródziemnomorskiej. Jakie prowincje utraci trzecie imperjum? **Piąte i szóste imperjum ograniczy się chyba do Meklemburgji i Pomeranji.**

Frazesom anschlussowym przeciwstawia **organ chrześcijańsko-społeczny program ks. Seipla, polegający na wznowieniu** koncepcji dawnego imperjum rzymskiego narodu niemieckiego.

—o—

400 nauczycieli skarży rząd pruski

Po plebiscycie i trzeciem powstaniu śląskiem opuściło Śląsk polski 400 nauczycieli niemieckich i osiadło na Śląsku niemieckim. Rząd pruski przyrzekł, że będzie im wypłacać przez 5 lat pełne pobory. Tymczasem wielka część z nich została zemerytowana z 40% emerytury.

Demon ognia dziesiątkuje okręty francuskie

Dalsze szczegóły pożaru na „Atlanticu"

„Express Poranny" z dnia 8 bm. przynosi rewelacyjną wiadomość własną z Paryża o nowym pożarze okrętu francuskiego.

Na francuskim parowcu oceanicznym **„France"** znajdującym się obecnie w porcie Le Havre, **wybuchł nocy wczorajszej pożar w jednej z luksusowych kabin pierwszej klasy, który rozszerzył się z błyskawiczną szybkością na cały pokład pierwszej klasy.**

Portowa straż pożarna przystąpiła niezwłocznie do akcji ratunkowej, jednakże musiała się ograniczyć do zwalczania ognia z odległości, **podobnie, jak to miało miejsce podczas pożaru „Atlanticu",** gdyż olbrzymie obłoki dymu ogromnie utrudniały prace ratownicze.

Po dwugodzinnej wytężonej pracy wszystkich oddziałów straży pożarnej z Le Havre, udało się wreszcie ogień ugasić.

Szkoda wyrządzona przez pożar, jest bardzo poważna, gdyż **większość kabin pierwszej klasy spłonęła doszczętnie.**

W sprawie przyczyn pożaru wdrożono energiczne dochodzenia.

Wiadomość powyższa musi rzucić **popłoch w kołach marynarki francuskiej** i niewątpliwie nikt już chyba nie wierzy nie tylko we Francji, ale i zagranicą w **„krótkie spięcie" lub fantastyczne prawo serji.**

W Polsce, gdzie bratnia marynarka handlowa francuska cieszy się **najwyższą przyjaźnią naszych kół morskich,** katastrofy nawiedzające od dłuższego czasu flotę francuską wywołują echo **dużo silniejsze, niż w innych krajach Europy.**

Stocznia w Saint - Nazaire, bliskiemi węzłami związana jest z naszą morską marynarką, na okrętach francuskich pływa **szereg naszych młodych oficerów marynarki** i każdy cios zadany zbrodniczą ręką czy fantastycznie zorganizowaną **„fatalnością losu"(?)** francuskiej flocie budzi **najgorętsze współczucie i łatwo zrozumiałe** zainteresowanie w najszerszych kołach naszego społeczeństwa.

Prowokacyjna karykatura

Znamienne jest, że „Voelkischer Beobachter" zamieścił prowokacyjną karykaturę pod tytułem „Zweimal Ruhr" (Dwa razy Ruhr).

Karykatura ta przedstawia na pierwszym obrazku **potwora** w mundurze francuskim **pastwiącego się z dzikim sadyzmem nad nieszczęśliwym robotnikiem niemieckim** z okręgu Ruhry. Na drugim zaś rysunku **„pełen słodyczy" marynarz niemiecki** o dobrotliwym uśmiechu dobrego Samarytanina orzeźwia kubkiem wody, a może dobrego wina rozbitka z Atlanticu, leżącego bezwładnie na pokładzie okrętu „Ruhr", który jak wiadomo „znalazł się" w pobliżu miejsca katastrofy.

Jedno z pism francuskich podkreśla, że jak stwierdzono, **okręt niemiecki był opóźniony w swej marszrucie o 48 godzin.**

Cała załoga uratowana z Atlanticu zeznaje jednomyślnie, że „Ruhr" był jedynym okrętem w czasie pożaru, który **trzymał się na uboczu i nie zbliżył się do płonącego Atlanticu.** Marynarze wyratowani przez „Ruhr" byli traktowani ze wszelkiemi względami, lecz należy zapamiętać odpowiedź, udzieloną przez Niemców jednemu z rozbitków, który wyrażał zdziwienie że pomoc nie nadeszła wcześniej.

„Myśleliśmy, że na Atlanticu odbywa się zabawa nocna!"

Alarm w prasie francuskiej

Prasa francuska z powodu ostatnich wypadków w marynarce francuskiej bije na alarm. Jedno z pism pisze: Mamy prawo oczekiwać, że **komisja śledcza domagać się będzie wyświetlenia następujących punktów:**

1) Kto dał rozkaz **porostwierania wielkich drzwi** do apartamentów pasażerskich co wywołało przeciągi, wzmagające pożar?

2) Dlaczego, gdy wybuchł ogień **nie zniszczono** natychmiast łatwopalnych urządzeń? Podobno było to wykonalne, lecz załoga utrzymuje, że **nie otrzymała rozkazów....**

„Figaro" zamieszcza następującą płomienną odezwę:

„Wojna trwa nadal, wojna krwawa, ostra, więcej niszcząca niż jakakolwiek! Rzecz dziwna **to nie** angielskie, włoskie, **niemieckie okręty padają pastwą płomieni** i idą na dno zabierając ze sobą tragiczną tajemnicę. Ofiarami, które palą się, toną i giną są **zawsze, a zawsze okręty francuskie!**

Po katastrofach „Georges Philippart", „Prometeusza" i „Atlanticu" jest niemożliwem uznać to co politycy nazywają w swem słownictwie pełnem hipokryzji „fatalnością losu". **Nie! Fatalność nie istnieje!!**

Nieszczęścia, które dawniej opłakiwaliśmy, katastrofa nad którą ubolewamy dziś **to nie fatalność — to wola i czyn ludzi zdecydowanych na zniszczenie tego wszystkiego co się przeciwstawia ich snom o hegemonji i panowaniu nad światem.** Zachwyt nasz i szczera sympatja towarzyszyły **okrętowi włoskiemu „Conti di Savoia"** w jego pierwszej podróży transatlantyckiej. A potem, gdy się tak zbliżyły serca ukształtowane przez jedną cywilizację zjawia się poraz czwarty tak zwana „fatalność losu", która wydaje dekret, postanawiający zniszczenie wielkiego okrętu francuskiego, wielkiego dzieła Francji. **Znów triumf nierówności.** Daleką jest od nas myśl, by konkurujący z nami przyjaciele mogli być wmieszani w katastrofę, okrywającą naród francuski żałobą. Pragnęlibyśmy móc powiedzieć, że **katastrofa ta okrywa żałobą marynarki wszystkich narodów.** Lecz któż to korzysta z tych naszych niepowodzeń?

Apel do Ligi Narodów

„Atlantic" — pisze dalej „Figaro" równie jak i „Georges Philippart", „Prometee" i „Aeropostale" były członami potężnego organizmu, który musi utrzymywać i bronić **francuskie wielkie linje morskie, francuskie imperjum kolonjalne, francuski handel wszechświatowy. Cały ten wspaniały organizm ginie nagle brutalnie, pada pastwą przez jakąś „fatalność losu", zanadto wytrwałą, zanadto jasnowidzącą, zanadto** powiedzmy **naukową, aby mogła mieć cośkolwiek wspólnego z — przypadkiem.**

Domagamy się, by **Liga Narodów wydelegowała ekspertów do specjalistów francuskich, którzy nie mogą zbadać przyczyn katastrofy. Chodzi o całą cywilizację! Chodzi o wszystkie floty świata!**

Narody, które dziś zostały oszczędzone, mogą być jutro **bardziej poszkodowane niż Francja.**

Wojna trwa. Liga Narodów może zaprowadzić pokój! Sposobność jest dobra!"

Powyższą odezwę dedykuje „Figaro" **ministrowi oświaty de Monzie, który był trzykrotnie podsekretarzem stanu w marynarce handlowej.**

Oświadczenie

W katowickiej „Polonji" ukazał się rzekomy przedruk raportu niewymienionego z nazwiska „agenta ks. Pszczyńskiego", wymieniający m. in. mnie, jako osobę, która rzekomo miała mówić z owym agentem o „kredytach z Banku Rolnego", wyrażać swoje „stanowisko" na ten temat i „twierdzić, że sprawa może być łatwo załatwiona".

Oświadczam że cała ta zmyślona opowieść na temat mojej osoby jest pospolitem oszczerstwem, którego autorów czy autora pociągnę do odpowiedzialności sądowej.

Alfred Birkenmayer.

Komisje rewizyjne w Kasach Chorych

Zgodnie z rozporządzeniem ministra pracy i opieki społecznej o tymczasowej organizacji instytucyj ubezpieczeń społecznych z dnia 30 listopada 1931 r., minister opieki społecznej powołał w ostatnich dniach komisje rewizyjne dla Kas Chorych we Lwowie i w Bielsku. Kandydaci do komisyj rewizyjnych z pośród przedstawicieli organizacyj pracodawców i pracowników, przedstawiani są przez Kasy okręgowym urzędom ubezpieczeń, które zkolei przedstawiają te kandydatury do zatwierdzenia ministrowi.

W bieżącym miesiącu powołane zostaną komisje rewizyjne w Kasach Chorych następujących miast: Brześć, Warszawa, Kalisz, Radom, Wilno, Łódź, Częstochowa, Kraków, Lublin, Przemyśl, Biała, Kielce, Tarnów, Sosnowiec, Bydgoszcz, Grudziądz, Poznń, Toruń i Gniezno.

Kongres lotniczy w Paryżu

Na międzynarodowym kongresie lotniczym w Paryżu, który rozpoczyna się w dniu dzisiejszym, z ramienia polskiego aeroklubu bierze udział w obradach mjr. dypl. Kwieciński. Mjr. Kwieciński odbył już szereg rozmów z przedstawicielami lotnictwa poszczególnych krajów, w związku ze sprawami Challenge 1934; mjr. Kwieciński będzie najprawdopodobniej kierownikiem tych zawodów, które organizować będzie Polska.

Do Kawalerów orderów Virtuti Militari

Apel o dar dla weteranów 63 r.

Dnia 22 stycznia b. roku wypada 70-ta rocznica wybuchu Powstania Styczniowego, tego ostatniego tragicznego porywu bohaterskiego, który wprawdzie skrwawił się wówczas nadaremno, ale ofiarą tysięcy najlepszych synów Ojczyzny przekazał następnym pokoleniom tradycję walki o wolność, odrodzoną zwycięsko w formacjach ochotniczych roku 1914—1918.

Żyje wśród nas jeszcze garstka ostatnich bojowników wolności z roku 1863, którzy 70 lecie swego młodzieńczego czynu orężnego obchodzić będą w późnej zimie swego życia, — zgrzybiali i schorzeni częstokroć w niedostatku.

Pod wysokim protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej i Pierwszego Marszałka Polski i pod honorowem przewodnictwem Pani Marszałkowej Piłsudskiej powstał w Warszawie Komitet Obchodu tej rocznicy złożony z przedstawicieli wszystkich organizacyj, rozumiejących ideę Powstania Styczniowego i chylących przed nią czoło. Komitet ten pragnie obok wyrazów hołdu, które w ten wielki dzień padną u stóp weteranów 1863, **złożyć im także dar honorowy w postaci jednomiesięcznej pensji, pobieranej ze Skarbu Państwa w wysokości 125 złotych.**

Z grona Kawalerów Orderu Virtuti Militari wyszła inicjatywa, aby właśnie tym Kawalerom, którzy są kwiatem współczesnego rycerstwa polskiego, odrodzonego na tradycjach Powstania Styczniowego, przypadł w udziale zaszczyt złożenia się na dar honorowy dla swoich ojców duchowych z roku 63-go.

W najbliższych dniach wypada wypłata rocznej pensji, przywiązanej do tego orderu — w imieniu więc Komitetu Obchodu zwracamy się niniejszem do Was, Kawalerowie Orderu Virtuti Militari, z gorącą prośbą, abyście z pensji tej pewien procent dowolny złożyli bezzwłocznie po jej wypłacie na konto czekowe PKO Nr. 27525 na rachunek Komitetu Obchodu 70 lecia Powstania Styczniowego, który na dzień 22 stycznia 1933 roześle ów dar honorowy każdemu z weteranów 63 roku, rozrzuconych na terenie całej Polski w liczbie około 300 osób. Inicjatorzy powyższej myśli proponują składkę od 10 zł począwszy.

Prezydjum Komitetu Wykonawczego:

Prezes: Edward Rydz-Śmigły, gen. dyw.
Wiceprezes: dr. Kołłątaj-Srzednicki, gen. bryg.
Sekretarz Generalny: Wł. Dunin-Wąsowicz, mjr. w st. sp. **Skarbnik: Jan Krakowski, inż.**

Czechosłowacja, Pomorze i Gdynia

Niemcy zaniepokojone zbliżeniem polsko-czeskiem

Zainteresowanie opinji publicznej w Niemczech dla wszystkich — politycznych, gospodarczych, społecznych — zagadnień polskich ostatnio wzmogło się niepomiernie. Niemcy bacznie obserwują wszystko, co się dzieje w Polsce, jak również obserwują czujnie wszystkie zagraniczne poczynania Polski. Ton lekceważący i niejako **protekcyjny, jaki zajęła** niemiecka prasa po wskrzeszeniu Polski, kiedy to o swym wschodnim sąsiedzie w Niemczech mówiono kąśliwie jako o „Saisonstaat" — dawno minął. A ostatnie lata kryzysu, kiedy to w Niemczech nastąpił krach walutowy, bezrobocie wzrosło do wielomiljonowych rozmiarów, zaś **Polska o wiele łatwiej dawała sobie radę z naporem trudności gospodarczych i finansowych** — musiał przekonać opinję publiczną w Niemczech, że lekkomyślnie prorokowali ci, którzy ujemnie odzywali się o Polsce, a społeczeństwu polskiemu odmawiali daru organizacyjnego.

Obecnie więc mamy w prasie niemieckiej prawdziwy potop wiadomości z Polski i o Polsce. Bada się nietylko stan wewnętrzny naszego państwa, ale również i wszelkie przejawy i przemiany w naszych stosunkach z zagranicą.

Bardzo charakterystyczny w tej mierze przyczynek zamieszcza w jednym z ostatnich numerów **„Frankfurter Zeitung".** W obszernej korespondencji z **Pragi Czeskiej „Frankfurter Zeitung"** zwraca uwagę opinji publicznej w Niemczech na **przemiany,** jakie **ostatnio dokonują się w stosunku: Czechosłowacji do Polski i Czechosłowacji do Niemiec.**

„Frankfurter Zeitung" jest temi przemianami **wyraźnie zaniepokojona.** Ostrzega też miarodajne czynniki niemieckie przed niepożądanym — oczywiście z punktu widzenia niemieckich interesów — zwrotem. Do niedawna — biada organ frankfurcki, będący zresztą wyrazicielem interesów wielkiego przemysłu nadreńskiego — jako naturalne drogi handlowe Czechosłowacji uchodziły dwie: jedna **przez Hamburg, druga przez Triest. Obecnie coraz bardziej Czechosłowacja zaczyna brać pod uwagę drogę na Gdynię.** Polacy starają się zapewnić transportowi czechosłowackiemu przez Gdynię **najkorzystniejsze warunki.** Nic więc dziwnego, że kupiectwo czeskie pragnie posługiwać się portem gdyńskim. Niedawno uruchomiony **drugi statek czeski, służący dla celów eksportu rodzimego przemysłu, obrał sobie jako port macierzysty Gdynię,** choć Hamburg leży znacznie bliżej krajów, do których statek ten się udaje.

Czy — pyta „Frankfurter Zeitung" — te fakty mają tylko ekonomiczne podłoże? „Czyż ma się tu do czynienia tylko z gospodarczemi względami?"

Organ frankfurcki wietrzy silne motywy polityczne, działające na gospodarcze zbliżenie polsko-czeskie. Czechosłowacka opinja publiczna — pisze — **ujawnia w ostatnich czasach** uderzająco polonofilski ton. W związku z polskiem świętem narodowem przyniosło np. „Ceske Slovo", zatem pismo, stojące — jak wiadomo — bardzo blisko ministra spraw zagranicznych — artykuł powitalny, w którym twierdzi, że **oba narody muszą sobie uświadomić, iż mają nietylko wspólną przeszłość, ale i wspólną przyszłość,** Dawniej — wywodzi dalej „Frankf. Ztg." — Czechosłowacja, pomijając jej zasadniczą niechęć przeciw każdej zmianie traktatów, zaznaczała, że nie jest bezpośrednio zainteresowana w sprawie niemiecko-polskiego problemu korytarzowego. **Dziś jest wprost przeciwnie.** Dziś padają oświadczenia w tym sensie, iż w polskości Pomorza Czechosłowacja jest bardzo żywo zainteresowana, ponieważ zapewnia on jej niezależną od Niemiec **drogę do morza Bałtyckiego.**

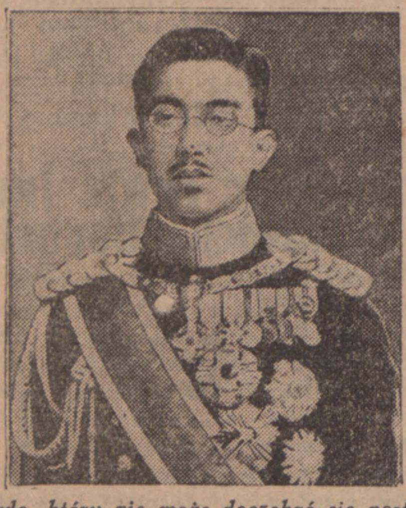
Niemcy muszą być przygotowane na to, iż przy wysuwaniu jednego ze swych fundamentalnych postulatów z dziedziny polityki zagranicznej — **Anschlussu — znajdą Czechosłowację w pierwszych szeregach swych przeciwników. Z dwóch innych zewnętrzno-politycznych postulatów Niemiec — równości zbrojeń i rewizji granic wschodnich zachowanie się Czechosłowacji staje się dwuznaczne...** W takim razie Niemcy będą musiały ostatecznie dojść do przekonania, iż Czechosłowacja stale i we wszystkich kwestjach **zastępuje im drogę** jako przeciwnik.

„Klątwa” nad krainą chryzantem

Nagako pragnie następcy tronu — Tragedja cesarzowej japońskiej, która posiada tylko córki

W tych dniach małżonka mikada, cesarzowa japońska Nagako, przeniosła się do zamku Szijoda, aby tam odczekać chwili rozwiązania...

Życie najdostojniejszego kwiatu krainy Wschodzącego Słońca i chryzantem nie upływało dotychczas w radości. Źródłem tych



Mikado, który nie może doczekać się następcy tronu.

długoletnich utrapień, które datują od r. 1925, jest brak syna, brak następcy tronu.

Nagako w r. 1924, poślubiła Mikada Hirohito 124-go cesarza z odwiecznej dynastji władców Japonji. W r. 1925 narodziła się cesarstwu japońskiemu córeczka, mimo że kapłani błagali niebiosa i bogów o następcę tronu... Mimo to nieba okazały się niełaskawemi. Cesarz zrządzenie losu przyjął ze spokojną uprzejmością japońską. W głębi duszy jednak był rozczarowany, **podobnie jak cały naród japoński**, i począł liczyć na przyszłość. Lecz trzykrotnie jeszcze jego i cały naród spotkało głębokie rozczarowanie. Zawsze przychodziły na świat córeczki.

Obecnie znowu cała Japonja oczekuje z drżeniem chwili, kiedy nadejdzie krytyczny dzień. Cesarzowa sama oczekuje tej chwili z wielkiem przejęciem, gdyż lekarze ostatnio już oświadczyli, że wątłe jej ciało nie przetrzyma nowych cierpień. Mimo to swoje zadanie, by dać Japonji następcę tronu, uważa za ważniejsze.

Ciekawe jest jednak, co w Japonji ogólnie się mówi o całej tej sprawie. Mimo wszelkich bowiem zdobyczy europejskich Japończycy w głębi duszy pozostali wierni tradycjom i wierzeniom swych ojców. Otóż kapłani i czarodzieje japońscy mówią, że na Mikadzie Hirohito, a raczej całym jego domu, **spoczywa** klątwa. Niebiosa są bowiem niełaskawe, iż jeden z braci cesarza poślubił córkę obywatelską, wyłamując się z pod praw, obowiązujących odwieczną dynastję władców pochodzenia boskiego. Chichibu bowiem, mimo protestu całej Japonji, a zwłaszcza kapłaństwa, ożenił się z córką posła japońskiego w Londynie bardzo piękną Tsunec Matsudeirą.

Od tego czasu spotyka Mikada cios po ciosie, zwłaszcza że później potajemnie zgodził się na to małżeństwo.

Obecnie kapłani całego kraju zasyłają od tygodni modły, aby odwrócić klątwę niebios. Cały kraj wierzy, że tylko modły te mogą odwrócić nieszczęście, jakieby spotkało kraj po raz piąty, gdyby cesarzowa Nagako znowu powiła córeczkę.

Napozór coprawda i teraz nieby się nie zmieniło. Mikado przyjąłby nowy „cios“ ze wschodnią uprzejmą rezygnacją i znowu posłałby do cesarzowej najstarszego admirała z cennym podarkiem i życzeniami, iż szczęśliwie przebyła ciężką chwilę. I nadal drugi brat cesarza, książe Takamatsu ,jako przypuszczalny następca tronu, grałby swoją rolę z ałą tą zręczną powściągliwością, z jaką w ubiegłym roku zwiedzał Europę, m. i. i Polskę.

Miljonowy oszust

w roli docenta uniwersytetu amerykańskiego

Z Ameryki nadeszła do Europy sensacyjna wiadomość o aresztowaniu niemieckiego defraudanta na wielką skalę, Izaaka Lewina, który po dokonaniu swych miljonowych oszustw uciekł z Niemiec w r. 1929 i dotychczas bezskutecznie był poszukiwany przez władze bezpieczeństwa.

Lewin, który urodził się w *Kijowie* a ma posiadać **obywatelstwo** Nikaraguy, po dokonaniu oszustw udał się najpierw do Brazylji, gdzie przybrał nazwisko J. Normano i gdzie w krótkim czasie zdobył sobie rozgłos jako zdolny **ekonomista**. Z Brazylji wyjechał do Stanów Zjedn., gdzie mu się udało w dziwny sposób habilitować jako **docent ekonomji** przy uniwersytecie w Harvard.

Miljonowych oszustw w Niemczech dopuścił się Lewin w styczniu r. 1929 w domu bankowym Loewenberga. Lewin po wybuchu rewolucji w Rosji osiedlił się w Niemczech, gdzie wykupił część akcyj banku Loewenberga. W roku 1928 pojawiły się w obiegu w Berlinie i całym szeregu miast **weksle na większe sumy w walutach zagranicznych**, które, jak się okazało, były sfałszowane, a które w obieg puścił dom bankowy Loewenberga. Lewin umiał zrazu podejrzenia skierować na inne osoby, zwieść władze aż wreszcie przepadł jak kamień w wodę.

Po wykryciu właściwego autora oszustw okazało się, że sumy fałszywych weksli opiewały na **kilka miljonów**. Lewinowi i jego wspólnikowi w Rio de Janeiro udało się kilka razy w chytry sposób wyprowadzić policję w pole, tak, iż ostatecznie mógł przepaść bez śladu, do chwili, kiedy jako „znakomity uczony“ został aresztowany w samym gmachu uniwersytetu podczas wykładu.

„Dar Pomorza” na filmie w Paryżu

Jeden z największych kinoteatrów w Paryżu „Edward VII“ wyświetla film dźwiękowy w języku polskim wytwórni Fox, przedstawiający podróż polskiego okrętu szkolnego „Dar Pomorza“. Film cieszy się wielkiem powodzeniem. Objaśniające napisy są zredagowane w językach francuskim i angielskim.

Bezrobocie wśród zwierząt

Skutki kryzysu odczuła dotkliwie na swoich żołądkach menażerja cyrku Conradi, bawiącego w Berlinie. Cyrk ten nie miał powodzenia i został zamknięty. Zgórą 100 zwierząt, stanowiących skład trupy czworonożnych artystów, zostało pozbawionych „pracy“ i.. utrzymania. Groziła im śmierć głodowa. Związek ochrony zwierząt rozpoczął przez radjo propagandę zbiórki nar zecz dożywiania bezrobotnych zwierząt. Zbiórka powiodła się o tyle, że na przeciąg jakiegoś miesiąca bezrobotne lwy, tygrysy, wielbłądy etc. mają zapewnione utrzymanie.

Z miast na wieś

Podczas gdy w ostatnich latach ludność farmerska Stanów Zjednocz. stale się zmniejszała, obecna depresja przemysłowa wypędza bezrobotnych z miast na wieś, skutkiem czego liczba farmerów szybko wzrasta. Wzrost ten wynosił w r. ub. 656.000 głów.

Ofiary samochodów

Ruch automobilowy w Stanach Zjednoczonych pociągnął za sobą śmerć 29.000 osób, co według statystyk amerykańskich oznacza spadek liczby nieszczęśliwych wypadków w tej dziedzinie komunikacji, albowiem w r. 1931 liczba ofiar automobilizmu wynosiła 33.000 osób.

Doniosły wynalazek

Suchy akumulator polskiego inżyniera

Wśród zagadnień elektrotechniki jest jedno, które wyróżnia się z pośród innych zarówno swą doniosłością, jak i trudnością. Jest to zagadnienie odpowiedniego **akumulatora elektrycznego**, stanowiące do pewnego stopnia czarną plamę na honorze elektrotechniki.

Akumulator elektryczny jest w zasadzie idealnie wygodnym zbiornikiem energji elektrycznej, którą można zeń czerpać tak, jak wodę z rezerwoaru; aby jednak był on praktyczny w użytku, w szczególności jako przyrząd przenośny, musi zadość uczynić kilku warunkom, a mianowicie w pierwszej linji: musi być w stosunku do nagromadzonej energji lekki, niezbyt wielkich rozmiarów, bezpieczny w użyciu i odporny na wstrząsy mechaniczne. Niestety — żaden z tych warunków **nie był dotychczas osiągnięty.** Ale — na szczęście — będą one zdaje się osiągnięte już w czasach najbliższych, a to dzięki akumulatorowi zupełnie nowego typu, wynalezionemu przez inżyniera **G. Willimka z Warszawy.**

Akumulator ten, demonstrowany wybitnym uczonym w **Niemczech i we Francji opatentowany już w szeregu krajów**, wzbudził wielkie zainteresowanie fachowców. Obecnie podlega on jeszcze końcowym badaniom, prowadzonym zarówno przez poważne firmy zagraniczne, jak i przez pewną **instytucję naukową o sławie europejskiej.** Oto jego zalety. Jest to **akumulator t. zw. „suchy“**, o dużej sile elektromagnetycznej (2 wolty) i dużej pojemności. Jest on bardzo wytrzymały na wstrząsy mechaniczne, a nawet w razie zupełnego zniszczenia skrzynki, wzgl. pudełka nie wylewa się zeń żaden płyn gryzący. Pomimo „suchej“ konstrukcji t. zw. opór wewnętrzny jest znikomo mały, co daje możność pobierania zeń, w razie potrzeby — nadzwyczaj silnych prądów, potrzebnych do celów technicznych. Przytem prądy te — co stanowi dalszą bardzo ważną zaletę akumulatora inż. Willimka — **nie wpływają** bynajmniej ujemnie na własności techniczne, dzięki czemu jest on też trwalszy, niż zwykłe akumulatory ołowiowe. Możność szybszego ładowania stanowi również dalszy bardzo ważny atut akumulatora inż. Willimka. Wkońcu nadmienić należy, że posiada on też własności **„ogniwa“ galwanicznego**, albowiem gotowy jest do pierwszorazowego użytku natychmiast po zmontowaniu i napełnieniu elektrolitem, nie wymagając ładowania.

Dzięki zaletom powyższym akumulator ten może wywołać **przewrót w odnośnej gałęzi przemysłu**, w każdym razie stanowi duży postęp w elektrotechnice. Bateryjki kieszonkowe, przenośne lampy stołowe, magnezowanie, ogrzewanie, topienie i spawanie metali, startowanie a może nawet i trakcja samochodów — oto kilka przykładów możliwości wielostronnego zastosowania akumulatorów inż. G. Willimka.

—o—

WILLIAM J. LOCKE

„Dziki Amos”

(The coming of Amos)

25) Przedruk wzbroniony

— Zamruczał jak niedźwiedź i odszedł. Ale miałem już duszę na ramieniu.

— Brzydko pan zrobił, że go pan nazwał tchórzem — rzekła dziewczyna. — Gdyby pana zmasakrował, nie żałowałabym pana ani trochę.

Kto widział tak prowokować!

Kapitał fuknął gniewnie.

— To poco to piekielne oślisko wyzywa mnie od leniów i pasorzytów?

— Czy pan nie rozumie, że on ma pobożną manję mówienia wszystkim prawdy? Tak go wychowali i musi się tego oduczyć. Niech mi pan zejdzie z oczu, bo jestem zła.

I Klaudjusz odszedł, obrażony i zirytowany.

— Ale i Amosowi zmyłam głowę — rzekła do mnie Dorota uśmiechając się ni to ironicznie, ni to serdecznie. Miłość jest pokrewna litości. Moja pasierbica lituje się nade mną, bo mnie kocha. Inaczej traktowałaby mnie obojętnie jako pergaminowy dokument z dalekiej przyszłości. Na szczęście ma serce i darzy mnie zaufaniem Domyślam się coprawda, że zwierza mi się tylko z tego, co jest dla mnie dostępne, ale i tak jestem wdzięczny. Bądź co bądź nie wiem wszystkiego ani o Klaudjuszu, ani o Amosie.

Kiedy Klaudjusz zrażony złemi warunkami sprzedażnemi w Cannes, wyniósł się ze swoim zielonym Dutroyenem do Nicei, odetchnąłem z ulgą. Ale na pożegnanie rzekł:

— Muszę jechać, psiakrew bo mi jeszcze odbiorą przedstawicielstwo. Na szczęście łatwo mi będzie zaglądać do Cannes. Pół godziny drogi, ho!

Co to znaczy młodość! Takim samym tonem Puck oznajmił, że opasze ziemię pasem w ciągu czterdziestu minut. Ale tacy podtatusieli Oberowie, jak ja, nie lubia młodzieńczych figlów.

— Ach, drogi chłopcze — westchnąłem — jakie romantyczne i wygodne były staroświeckie dyliżanse. W drodze zdarzały się różne wesołe przygody i nigdy nie wiedziałeś, czy przyjedziesz na miejsce o oznaczonej godzinie.

Amos, który był obecny przy naszem pożegnaniu, rzekł:

— Racja, wuju Dawidzie. U nas jeździło się wołami i aka podróż jak z Cannes do Nicei trwała cały dzień.

Zdumiewające, jak niskie uczucia zaostrzają dowcip.

Po wyjeździe Klaudjusza Dorota poświęciła wszystkie starania Amosowi. Orzekła, że czas go wprowadzić w świat i zabrała ze sobą na **the dansant** do kasyna. Sama była pod opieką państwa Crawley-Johnstone.

Ja nie poszedłem. Nie lubie jazz-bandu i wolę ciszę mojego salonu, ciepło kominka i dobrą książkę. Ale ledwie zabrałem się do czytania, Amos zjawił się zpowrotem sam. Podniosłem oczy z nad książki.

— Hallo! Cóż to tak wcześnie? Nie podobało ci się?

Przestąpił niezgrabnie z nogi na nogę. Nie. Nie podobało mu się. Nie jest przyzwyczajony do takich miejsc. Nie mógł poprostu oddychać. I ten piekelny harmider! I te tańczące kobiety — istne umalowane nierządnice.

— Przepraszam cię — przerwałem. — Czy Dorota nie tańczyła? I jej znajomi?

— O, widzę, do czego wuj zamierza. Ale nie mogłem na to patrzeć. Mdło mi się robiło. Żeby skromne dziewczyny zachowywały się tak... paskudnie...

Był tak oburzony, że nie przepraszając i nie usprawiedliwiając się wstał od stolika i wyniósł się z dusznej sali na cnotliwe powietrze.

— Mój drogi — rzekłem cierpko — najgorszą stroną nauki, która apostołował twój ojciec, a matka praktykowała, było to, że pomijała pewne przykazanie Chrystusa, a mianowicie: „Nie sądźcie, abyście nie byli sądzeni“. Myślę, że te boskie słowa nie były wypisane złotemi literami nad drzwiami baraków w Warraranga. Tutaj jesteś w Cannes, najbardziej cywilizowanem mieście świata, i my tu wszyscy wyznajemy tę zasadę.

— Tak, ale czy to nie znaczy, że zamykacie oczy na zgorszenie i że mówicie sobie, że to nie wasza rzecz?

Miał zupełną rację, kórej mu jednak nie przyznałem.

— Nie — odparłem wykrętnie. — Potępiłeś bardzo jaskrawemi słowami tańczące panie i między innemi moją Dolly i panne Lucy Crawley Johnstone, które napewno nie dopuściły się żadnego zgorszenia. Zastanów się tylko, że w Cannes są inne zwyczaje niż w Warraranga, ale to nie znaczy, że Cannes jest gorsze. (Ciąg dalszy nastąpi)

Ogromny spadek dochodów w Stanach Zjednoczonych

Sprawozdanie ministerjum Skarbu wykazuje ogromne skurczenie dochodów zarówno poszczególnych obywateli jak i przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych w Stanach Zjednoczonych w ostatnim roku fiskalnym. Podczas gdy w roku 1929 przy wymiarze podatku dochodowego **513 osób** wykazało się z dochodu **przeszło miljona dolarów rocznie,** obecnie cyfra bogaczów tej kategorji skurczyła się **do 150. Osób mających przeszło 5 miljonów dolarów** rocznie dochodu było w ub. roku w Ameryce **tylko 8.**

Suma dochodów wszystkich obywateli od której płacono podatek dochodowy wynosiła w ub roku **18.118.000.000 dolarów, czyli o 6 i pół miljarda mniej, niż w roku poprzednim.** Zaznaczyć tu należy, że podatku dochodowego nie płacą kawalerowie, mający mniej niż 1200 dolarów dochodu rocznego, ani żonaci mający mniej niż 3500 dolarów dochodu. Znamiennym objawem skurczenia się dochodów jest fakt, że przeciętny dochód obywateli płacących podatki wynosił w roku ub. 4.887 dolarów. podczas gdy w roku poprzednim przeciętna sięgała 6.123 dolarów.

Bezrobocie w Stanach Zjedn.

Przewodniczący amerykańskiej federacji pracy oświadczył że w ciągu *listopada liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych wynosiła 11.590.000* co stanowi cyfrę rekordową.

Międzynarodowa pielgrzymka do ziemi świętej

Centralny komitet ukonstytuowany na Rok Jubileuszowy 1933 omówił kilka projektów mających na celu uświetnienie uroczystości. — Między in. kopuła św. Piotra zostanie oświetlona na Wielkanoc i w dzień Zielonych Świąt. W dniu 3 maja krzyże na kopułach kościołów w Rzymie oraz frontony niektórych kościołów i pałaców patrycjuszowskich będą oświetlone. W dniu Bożego Ciała ma się odbyć uroczysta procesja z bazyliki św Piotra do bazyliki św. Jana Laterańskiego. Wreszcie Komitet Centralny projektuje wielką międzynarodową pielgrzymkę z Rzymu do Ziemi świętej.

Polski kiosk na wystawie w Chicago

Prasa polska w Chicago donosi, że jakkolwiek od projektu budowy pawilonu polskiego na przyszłorocznej wystawie odstąpiono, wychodztwo będzie miało jednak udział w wystawie. Powstał projekt postarania się o kiosk polski w Pawilonie „Epic of America", gdzie każda narodowość za opłatą czterech tysięcy dolarów znajdzie miejsce dla pokazania swego udziału w życiu amerykańskiem.

Nowy Tomyśl w powieści niemieckiej

Przed sądem w Berlinie rozpoczął się proces przeciwko pisarzowi Menzelowi, który w swojej powieści p. t. „Sporna ziemia" zarzucił nauczycielowi drowi Wernerowi, por. armji pruskiej w czasie wielkiej wojny, zdradę z powodu oddania Polsce miasta Nowy Tomyśl. Polubowne załatwienie sprawy zostało przez oskarżonego odrzucone. Rozprawę odroczono dla przesłuchania świadków.

Wywóz węgla drogą morską

Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje, iż eksport węgla drogą morską wyniósł w grudniu 1932 r. około 807.000 ton, z czego przez Gdynię wywieziono 431.132 ton, przez Gdańsk zaś 375.680 ton.

Owoce południowe przez Gdynię

W związku z rozpoczęciem się nowego sezonu na owoce południowe, zaczynają nadchodzić do Gdyni coraz większe ładunki cytryn i pomarańczy. Dziś weszły do portu 2 statki z owocami południowemi. Statek szwedzki „Glaland" przywiózł 1920 skrzyń pomarańcz jaffskich, drugi statek szwedzki Fritjof przywiózł 4,500 skrzyń cytryn z Katanji, 729 skrzyń cytryn z Palermo i 670 skrzyń pomarańcz z Walencji.

Konkurs na plakat

Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej ogłosiła konkurs na artystyczny plakat propagandowy. Za najlepsze prace Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej przeznacza 6 nagród: pierwsza 750 zł, druga 500 zł, trzecia 300 zł, czwarta, piąta i szósta po 200 zł. Ostateczny termin nadsyłania prac konkursowych upływa dnia 15 lutego 1933 r. o godz 15.

Zadania naszego kupiectwa

Rozległe pole pracy

Z konieczności, ponieważ kryzys doskwiera, poczynamy wszyscy zajmować się zagadnieniami ekonomicznemi. Lecz i dziś nasłuchujemy przedewszystkiem plotek czekamy zbawczych programów lub też wyładowujemy nadmiar goryczy w narzekaniu na los A nie przyswoiliśmy sobie tej prawdy, że na odcinku gospodarczym przedewszystkiem każdy jest sprawcą swej doli i że w walce o byt zwycięża ten, kto staje do niej **lepiej przygotowany,** lepiej poznał jej technikę, czy taktykę.

Te prawdy były nam zawsze obce. Przez wieki całe patrzyliśmy z pogardą na ludzi, którzy zajmowali się handlem i przemysłem ograniczaliśmy prawa obywatelskie tych stanów i zawodów. Nad stuleciami naszej historji króluje kultura szlachecka, odwracająca się wzgardliwie od kielni i młota, od miary i wagi Mieszczaństwo polskie nigdy nie zdołało wydźwignąć się na wyższy poziom rozwoju i bogactwa, a w ślad za jego ekonomicznym niedorozwojem szło upośledzenie polityczne i kulturalne. Pewne ożywcze soki w organizm naszego handlu wprowadzają cudzoziemcy, osiadli w Polsce Niemcy, Czesi, Włosi. Dają początek całemu szeregowi firm, z czasem spolszczonych, utrzymujących się po dziś dzień na powierzchni życia. Lecz są to raczej wyjątki wśród ogólnego zastoju.

Te nawyki i wady narodowe przetrwały do chwili dzisiejszej. Mimo postępującej demokratyzacji poglądów mimo powszechnej „amerykanizacji" życia tkwi w nas niezmiennie przesadna cześć dla warstw t. zw. oświeconych i niedocenianie **społecznej i państwowej roli przemysłu czy kupiectwa.** Stąd płynie przepełnienie naszych uniwersytetów, choć ukończenie studjów wyższych nie zapewnia już dziś zwycięstwa w walce o byt, nie zapewnia nawet odpowiedniego warsztatu pracy. Wynikiem tej atmosfery pełnej przestarzałych przesądów jest i ten fakt, że tylko wyjątkowo wybitniejsze u nas jednostki poświęcają się zawodom praktycznym, że rzadko syn obejmuje warsztat pracy po ojcu, a częściej natomiast ma ambicję wyjść ze swej sfery w tem fałszywem przekonaniu, że zawód urzędnika, lekarza czy inżyniera wyniesie go na wyższy szczebel hierarchji społecznej.

Dalszą konsekwencją tego stanu rzeczy jest niski naogół — powiedzieć to trzeba otwarcie — poziom naszego przemysłu i handlu Przemysł z trudem tylko i ociąganiem przyswaja sobie bardziej **nowoczesne i ekonomiczne formy produkcji i racjonalną organizację pracy.** Handel nasz operuje przeważnie metodami z przed dziesiątków lat, nieprzystosowanemi do dzisiejszych warunków zbytu i walki konkurencyjnej.

Organizacja i metody handlu są zagranicą oddawna **przedmiotem studjów.** Rozległa sieć szkół zawodowych, specjalnych, jak np. szkoły sprzedawców, kursów dokształcających itd. nietylko wyrabia w pracownikach handlowych konieczny zmysł kupiecki, ale daje teo etyczne, fachowe podstawy, niezbędne przy wykonywaniu zawodu. U nas jedyną często szkołą przyszłego kupca jest odpowiednia liczba lat praktyki w jakiemś przedsiębiorstwie, pracującem przestarzałemi metodami. A przecież pośrednictwo handlowe jest wiedzą **i sztuką równocześnie.** Oparta być musi na odpowiedniem przygotowaniu ekonomicznem i musi też uzupełniać swą wiedzę ciągłem kontrolowaniem **zmieniających się warunków zbytu i konjunktury krajowej i światowej.** Równocześnie musi umieć nawiązać stały kontakt z konsumentem, przywiązać go do siebie skomplikowaną siecią reklamy i sugestji i atmosferą wzajemnego zaufania. Musi narzucać publiczności swe wyroby, a równocześnie uwzględniać jej gusta i przyzwyczajenia.

Przedsiębiorstwo handlowe jest skomplikowanym organizmem, który oparty być musi na **racjonalnej organizacji i ostrożnej, przemyślanej kalkulacji.** Niezrozumiałym jest. m. in. opór przeciw **prowadzeniu ksiąg handlowych,** które przewiduje znowelizowana ustawa o podatku obrotowym i z któremi łączy **daleko idące ulgi podatkowe.** Zdawałoby się, że racjonalna, choćby uproszczona księgowość leży w **niewątpliwym interesie każdego warsztatu pracy,** bo tylko ona umożliwi odpowiednią kalkulację, bilansowanie i dość wczesne przystosowanie się do nowych warunków. Bez ksiąg handlowych obędzie się może mały sklepik spożywczy, lecz każde inne przedsiębiorstwo gospodarować musi **z planem i dokładnością, ciągłą kontrolą stanu interesów.**

Rozległe pole do pracy stoi przed naszem kupiectwem. Praca ta musi być corychlej wykonana, jeśli nasz handel, tak ważna dziedzina gospodarczego życia, ma utrwalić swą przyszłość i sprostać dzisiejszym trudnym warunkom ekonomicznym.

Wywóz drzewa do Francji

Przed ogólno-polskim zjazdem drzewnym

Pod przewodnictwem prezesa Krystyna Ostrowskiego odbyło się posiedzenie plenarne komitetu wykonawczego Rady Naczelnej Zw. Drzewnych. W obradach wzięli udział miarodajni przedstawiciele wszystkich ważniejszych ośrodków przemysłu drzewnego.

W toku całodziennych narad poddano szczegółowej analizie obecną sytuację przemysłu drzewnego. Stojąc na gruncie uchwał odbytego we Lwowie w październiku roku ubiegłego nadzwyczajnego walnego zebrania, komitet postanowił opracować na ich podstawie **szczegółowy program Rady Naczelnej,** określający jej stanowisko wobec całokształtu zagadnień konstrukcyjnej polityki drzewnej. Po uzgodnieniu szczegółów tego programu będzie zwołany **ogólno-polski zjazd drzewny,** mający oświetlić wobec opinji rządu i społeczeństwa powagę obecnej, bardzo trudnej sytuacji drzewnictwa, a zarazem wskazać realne środki jej naprawy.

Jednocześnie rozważano możliwości rozszerzenia i pogłębienia dotychczasowej działalności komitetów eksportowych. W wyniku przeprowadzonej na ten temat dyskusji, która wykazała daleko idącą zgodność poglądów, postanowiono zająć się w pierwszym rzędzie sprawą unormowania eksportu materjałów **drzewnych do Francji.** Zgodnie z zaznaczonem stanowiskiem komitet wykonawczy wyraził gotowość pozytywnego załatwienia tej sprawy w drodze zawarcia umowy ramowej z grupą miarodanych importerów francuskich, która miałaby na celu ustalenie poziomu minimalnych cen eksportowych i zagwarantowanie sprzedaży po ustalonych cenach tych ilości drzewa, jakie mogą być wywiezione do Francji w granicach przyznanych Polsce kontyngentów importowych.

Pozatem załatwiono szereg spraw organizacyjnych.

Człowiek patrzący trzeźwo

Człowiek patrzący trzeźwo nie da się zwieść ułudzie nie ubiega się za chimerami, nie kupuje kota w worku, nie zamienia siekierki na kijek.

Człowieka patrzącego trzeźwo nie przekona się, że lepszy kanarek na dachu, niż wróbel w garści, że lepsze nic, niż rydz, że Rzym, Krym i karczma babińska, są w jednem miejscu.

W człowieka patrzącego trzeźwo, nie podobna wmówić, że można mieć bez pracy kołacze, że pieczone gołąbki lecą same do gąbki, że może wygrać na loterji Państwowej, gdy niema losu.

A właśnie 12 stycznia rozpoczyna się ciągnienie III klasy Loterji Państwowej. Można wygrać: główną wygraną 200.000 złotych, drugą wygraną 100.000 zł., dwie wygrane po 50.000 zł. trzy po 20.000 zł, pięć po 15,000 zł, dziesięć po 5000 zł., piętnaście po 2000 zł, dwadzieścia pięć po 1000 zł., pięćdziesiąt po 500 zł., siedemdziesiąt pięć po 400 zł, sto po 300 zł, sto pięćdziesiąt po 250 zl, i 5558 t. zw. stawek. Gdy ktoś ma ćwiartkę losu i wygra stawkę otrzyma 40 zł. Za 10 zł. dostanie ćwiartkę do IV klasy i 30 zł pozostanie mu w kieszeni..

Perspektywy realne. Człowiek, który patrzy trzeźwo, ale rozumie, że czasem dla wielkich rzeczy, ryzykuje się bardzo drobne, będzie przekonany, iż los Loterji Państwowej to realna lokata pieniędzy.

Rozwody i powtórne małżeństwa

Najmniej rozwiedzionych na ziemiach zachodnich

Ilość rozwodów w Polsce nie jest duża: według bowiem spisu 1921 r. ilość osób rozwiedzionych i separowanych nie przenosi 0.1 proc. ogółu ludności.

Wdowcy stanowią u nas 2.8 proc. ogółu mężczyzn, wdowy 9.3 proc. ogółu kobiet. Ponieważ ponadto kobiet jest w Polsce więcej aniżeli mężczyzn (na 100 mężczyzn przypada 106.9 kobiet), przeto tak znaczna przewaga wdów nad wdowcami może być wytłumaczona jedynie bądź większą śmiertelnością wśród mężczyzn, bądź tem, że wdowcy stosunkowo częściej od wdów wstępują w powtórne związki małżeńskie. To samo stwierdzić można i wśród rozwiedzionych, gdyż na ogólną ich liczbę 25.269 na mężczyzn przypada 33.4 proc. (8.176) i na kobiety **67.6 proc.** (17.093)

Według dzielnic z ogólnej ilości osób w stanie wdowim oraz rozwiedzionych i separowanych przypada: na woj. centralne, ludność których wynosi 41.9 proc. ogółu zaludnienia państwa — w stanie wdowim **42.1 proc.** (w tem na wdowy 78.9 proc., na wdowców 21.1 proc.) na rozwiedzionych 52.5 proc. (rozwódek **70.01 proc.,** mężczyzn 30 proc.; na woj. wschodnie (ludność stanowi 17.4 proc. zaludnienia państwa) — w stanie wdowim 15.8 proc. ogólnej ilości, (w tem na wdowy 73.7 proc., na wdowców 26.3 proc.), rozwiedzionych — 12.6 proc. (w tem rozwódek 64.1 proc., rozwodników 36.9 proc.; **na woj. zachodnie** (ludność 14.1 proc.), w stanie wdowim — 9.6 proc. ogólnej ilości (wdów 78.9 proc., wdowców 21.1 proc., rozwiedzionych — 7.0 proc. (rozwódek 67.9 proc., rozwodników 32.1 proc.) wreszcie na woj. południowe, których ludność stanowi 26.6 proc. zaludnienia państwa, przypada 32.5 proc. ogólnej ilości owdowiałych (w tem na wdowy 78.8 procent, na wdowców 21.2 proc., oraz 27.9 proc. ogólnej liczby rozwiedzionych (w tem kobiet 64.9 proc. i mężczyzn 35.1 proc.).

Jak widzimy zatem we wszystkich dzielnicach wyraźnie występuje **przewaga liczebna kobiet nad mężczyzną** i, przyczem woj. centralne i południowe posiadają w stosunku do ludności znacznie więcej owdowiałych i rozwiedzionych, wschodnie — cokolwiek mniej, a zachodnie — znacznie mniej, przyczem — rzecz ciekawa, — ilość rozwiedzionych jest tak nieznaczna, że w procentowych tablicach statystycznych **nawet nie jest oznaczona cyfrowo.**

Statystyka małżeństw powtórnych w zupełności potwierdza wypowiedziany wyżej wniosek, że mężczyźni częściej stosunkowo wstępują ponownie w związki małżeńskie Dla roku 1927 mamy dane, że małżeństwa wdowców stanowią **10.8 proc.,** a wdów tylko **6.1 proc.** ogólnej ich ilości w Polsce. Najmniejsze widoki powtórnego zamążpójścia mają wdowy w woj. zachodnich, następnie we wschodnich, dalej w centralnych, a największe stosunkowo **w południowych.**

W trosce o potrzeby gospodarcze rybactwa

Na marginesie uwag „fachowych" krytyków

Zarząd Wielkopolskiego i Pomorskiego T-wa Rybackiego za podpisami wszystkich członków przesłał nam następujące pismo.

W związku z ukazaniem się w prasie codziennej głosów niefachowych, wytykających nowo wprowadzonemu na podstawie Ustawy o rybołówstwie rozporządzeniu z dnia 30 listopada 1932 r. o ochronie ryb i raków szereg rzekomych usterek, Wielkopolskie i Pomorskie Towarzystwo Rybackie oświadcza, że omawiane rozporządzenie całkowicie uwzględniło istotne potrzeby gospodarcze rybołówstwa na śródlądowych wodach otwartych.

Zarzuty podniesione przez krytykę (patrz „Gazeta Warszawska" z dnia 16 grudnia 1932 artykuł pt. „Ochrona ryb") są nietylko nieuzasadnione, lecz świadczą o zupełnym braku ze strony autoraznajomości zasad racjonalnej gospodarki rybnej, o ile ma ona posiadać znaczenie ekonomiczne oraz charakter stawiający ją w rzędzie źródeł bogactwa narodowego.

Twierdzenie niepowołanych krytyków, że „niestety, jedyną niemal zaletą rozporządzenia tego jest to, że wogóle sprawę ustawowej ochrony ryb zapoczątkowuje, posiada natomiast takie wady, które ochronę ryb czynią zupełnie iluzoryczną i paraliżują zgóry jej działanie" jest wyraźnem wprowadzeniem w błąd opinji publicznej i uznajemy je za szkodliwą działalność dla interesów gospodarki rybnej. Stwierdzamy, że szereg artykułów rozporządzenia o ochronie ryb i raków opiera się na analogicznych postanowieniach ustawy rybackiej, która lat kilkanaście obowiązywała na terenie Kresów Zachodnich i przeszła tutaj ogniową próbę doświadczeń, stawiając nasze rybołówstwo na najwyższym poziomie gospodarki rybnej całej Polski.

Wysuwana rzekomo konieczność uzupełnienia rozporządzenia o „ochronie ryb" po myśli prasy krytykującej nakładałaby niepotrzebne dla interesów gospodarki rybnej obostrzenia policyjnej natury, utrudniające byt rybaka oraz i tak już trudny zbyt ryb, nie podnosząc natomiast zupełnie prawidłowej gospodarki rybnej na wodach otwartych. — Propozycje niefachowych głosów są zresztą sprzeczne z Ustawą o rybołówstwie, która odnosi się jedynie tylko do wód otwartych, nie hamując w niczem prywatnej inicjatywy gospodarczej na wodach zamkniętych, jako posiadających zupełnie odmienny charakter gospodarczo-rybacki.

Twierdzenie, że „takie rozporządzenie musi wywołać wrażenie roboty partackiej, szablonowej, powierzchownej" musimy my, zawodowi rybacy Kresów Zachodnich, odeprzeć z całą energją. Cały świat rybacki Polski, poczawszy od związków i organizacyj gospodarczych rybackich, a skończywszy na sferach naukowych, współdziałał przy opracowywaniu wspomnianego rozporządzenia, za które należy się projektodawcom ze strony rybaków szczere podziękowanie, iż w całej pełni uwzględniło istotne potrzeby zawodowego rybaka-gospodarza.

Nie wnikając w nonsensowe projekty uzupełnienia rozporządzenia po myśli prasy krytykującej, jak np. żądania wprowadzenia miary minimalnej dla „karpia rzecznego" itp. stwierdzamy, że dla autora z „Gazety Warszawskiej" zdają się być niezrozumiałe podstawowe zagadnienia rybackie, gospodarki rybnej i produkcji rybnej wód otwartych, jak również nieznane interesy rybołówstwa zawodowego. Sprawa ochrony wiosennej w czasie tarła i związanego z nią zakazu używania narzędzi ciągnionych dla nieniszczenia ikry, a możności stosowania w tym okresie narzędzi cichego połowu dla niezniszczenia egzystencji rybaka zawodowego, który przez 6 tygodni byłby pozbawiony pracy, jest zupełnie niezrozumiała dla krytyki, która zdaje się patrzeć na te sprawy z punktu widzenia rybaka niedzielnego, pozostającego w luźnym tylko kontakcie z wodą i z interesami produkcji rybnej stanowiącej jeden z działów gospodarstwa narodowego.

BBWR w trosce o rolników

Kurs dla referentów rolnych

Rada Powiatowa BBWR w Grudziądzu zainicjowała zorganizowanie kursu dla referentów rolnych, działających w powiecie grudziądzkim.

Kurs odbył się w ub. niedzielę przy udziale delegatów wszystkich kół BBWR powiatu grudziądzkiego.

Prezes Rady Powiatowej p. Hanczewski, otwierając kurs przywitał p. starostę Niepokulczyckiego, dyr. Banku Rolnego p. Narbutta, dyr. Kowalskiego, pp. naczelników Wydziału PBR oraz przedstawiciela Okręgowego Urzędu Ziemskiego p. inż. Horodko.

P. dyr. Kowalski wygłosił referat na temat zjawiska nieopłacalności produkcji, podnosząc, że kryzys rolniczy w Polsce jest znacznie łagodniejszy aniżeli w innych krajach, uzasadniając cenami na giełdach światowych i danemi statystycznemi. Mówca nadmienił, że rząd wydał szereg celowych zarządzeń, aby rolnikom przetrwanie kryzysu złagodzić i jeśli rolnik z tych ulg nie korzysta to jedynie jego własna wina. Pozatem uzasadnił potrzebę istnienia państwowych zakładów zbożowych i premji wywozowych.

Następnie inspektor OUZ p. inż. Horodko referował sprawę osadnictwa poruszając wszystkie bolączki osadników. Z referatu tego wynika, że dzięki działalności OUZ wiele osad zostało uratowanych od bankructwa, dając osadnikom zabudowania, inwentarz i zakładając sadownictwo.

Z kolei zabrał głos dyr. PBR p. Narbutt, który zobrazował działanie kryzysu w rolnictwie na inne dziedziny przemysłu oraz uzasadnił potrzebę stworzenia specjalnych ulg dla rolnictwa kosztem innych dziedzin życia gospodarczego. W zakończeniu swego przemówienia stwierdził, że rolnicy sami stwarzają sobie trudności przez nieterminowe wywiązywanie się ze swoich zobowiązań wobec państwowych instytucyj.

Poza tem przemawiali pp. naczelnicy poszczególnych Wydziałów PBR; p. inż. Mieliński w sprawach agrarnych, nacz. Andrzejewski omawiał sprawy kredytu krótkoterminowego, kier. Wyrobisz w sprawach egzekucyjnych, nacz. Frąckowiak w sprawach rent, nacz. Rasiński o kredycie długoterminowym.

Po zakończeniu referatów wywiązała się ożywiona dyskusja, podczas której poszczególni referenci dawali wyczerpujące wyjaśnienia.

Kontyngenty francuskie

Rząd francuski ustalił już szereg kontyngentów przywozu towarów na 1-szy kwartał b. r., a mianowicie: koni rzeźnych 5000, bydło rogate 27.000 kwint., wyłącznie dla zagłębia Saary, cielęta 1200 kwintali z czego 800 dla Saary, ptactwo żywe — 1250 kwintali, mięso wieprzowe 15.000 kwintali, wołowe 2000 kw., solone nieprepatowane 6.650 kw., preparowane 2.275, wędliny 4000, drób bity 5000, konserwy mięsne 5000, jaja w skorupkach 14.500 kw.

Kontyngenty te obejmują globalne ilości towarów, jakie mogą być przywiezione do Francji z państw zagranicznych. Polska, mając możność uczestniczenia w wykorzystywaniu tych kontyngentów, uzyskała ponadto specjalny przydział w przywozie następujących artykułów: ziemniaki — w styczniu 100 kwintali, w lutym — 50 kwintali i w marcu 100 kwintali, drzewa w ciągu pierwszego półrocza b. r. — 39.992 tony, z czego przypada na pierwszy kwartał 19.995 ton, meble gięte na pierwszy kwartał 20 kwintali oraz klej 26 kwintali.

Połowy ryb morskich w grudniu

Połowy ryb morskich w grudniu roku ubiegłego można uważać za średnie. Ogółem złowiono 959.200 kg., watości 119.130 zł, co w porównaniu z listopadem r. ub. daje wzrost o 10% w ilości i 5% w wartości.

Łowiono głównie szproty, które stanowią 12% całkowitych połowów. Dość dobrze łowiono przedewszystkiem, mało natomiast łososi, których złowiono zaledwie 44 sztuki. Ceny na ryby utrzymały się na wysokości poprzedniego miesiąca.

Według poszczególnych gatunków złowiono: szproty 858 ton (wartości 68.640 zł), dorsze 66,7 (wartości 20.010 zł), śledzie 15,2 ton (wartości 9,250 zł), flondry 11,2 tony (wartości 6.720 zł), innych 7,8 ton (wartości 14.500 zł). Z całkowitych połowów 497.120 kg dostarczono do wędzarń 389.060 kg. rozsprzedano na rynkach wewnętrznych i 73.020 kg. wywieziono do Gdańska.

Wywóz szynek do Italji

Na podstawie umowy handlowej italsko-czechosłowackiej z r. 1924, cło przywozowe w Italji na szynki wynosi 183,50 lirów od 100 kg. Stawka ta znajduje zastosowanie wobec wszystkich krajów traktatowych, a więc również obowiązuje w stosunku do Polski, z zastrzeżeniem, że towar musi być zaopatrzony w świadectwo pochodzenia jak również w świadectwo sanitarne. Zdarza się jednakże, że władze celne Italji pobierają od szynek cło wyższe, a mianowicie 280 lirów za 100 kg., co pozostawało w związku z podwyżką szeregu stawek celnych italskich, obowiązującą od 1 września r. ub. W razie jednak wniesienia do urzędu celnego italskiego należycie umotywowanego i uzasadnionego podania, niesłusznie pobrana nadwyżka za okres od 1 września r. ub. jest zwracana.

Ma to poważne znaczenie dla naszych eksporterów, gdyż stosowanie niższej stawki celnej ułatwia znacznie wywóz szynek na rynek italski.

O potanienie kosztów produkcji rolnej

Na terenie ministerstwa rolnictwa i reform rolnych odbywają się od dłuższego czasu badania w kierunku doprowadzenia do możliwego obniżenia kosztów produkcji rolnej. Badania te wykazały znaczne możliwości w tym zakresie. W związku z tem ministerstwo rolnictwa podjęło odpowiednią akcję wśród rolnictwa. W ścisłej łączności z tą akcją ministerstwo rolnictwa prowadzi obecnie rokowania z ministerstwem komunikacji co do obniżenia kosztów przewozu produktów rolnych.

Sytuacja rolnictwa pomorskiego w grudniu

Pomorska Izba Rolnicza donosi: Przebieg pogody w grudniu odznaczał się wyjątkową, — bardzo korzystną łagodnością. Temperatura nie wykazywała znacznej aplitudy wahań, przyczem w całym okresie sprawozdawczym panował zupełny prawie brak opadów. W początkach grudnia, a nawet w niektórych okręgach i w ciągu całego miesiąca, można było kontynuować orki jesienne, które dzięki temu zostały wszędzie prawie ukończone. *Stan ozimin nie uległ zmianie i jest na ogół dobry względnie bardzo dobry.*

Tylko w powiatach północnych i północnowschodnich pola, przez dosyć zresztą krótki okres czasu pokryte były cienką warstwą śniegu, pozatem nie było go prawie wcale.

Wszystkie już prawie gorzelnie rozpoczęły kampanję, cukrownie zaś o ile nie ukończyły jej w listopadzie, uczyniły to w początkach grudnia.

Na rynkach zbożowych nastąpiła dalsza tym razem granicząca z załamaniem się cen obniżka ogólnego poziomu notowań, pozostająca zresztą w ścisłym związku ze spadkiem cen zbóż na rynkach międzynarodowych. Szczególnie poważnej obniżce uległy ceny owsa i pszenicy.

Wobec bardzo niskiego poziomu notowań czynniki miarodajne postanowiły przedłużyć okres premjowania eksportu jęczmienia w relacji 4 zł. od 100 kg. do 1 kwietnia 1933 roku co bezwątpienia wpłynęło na odprężenie sytuacji w stosunku do eksportu jęczmienia.

Również na rynku zwierząt rzeźnych na całej linji zaznaczyła się bardzo poważna dalsza zniżka.

Największej zniżce uległa trzoda chlewna co między innemi stoi również w związku ze skontyngentowaniem dowozu bekonów do Anglji oraz niepewnością co do ostatecznego załatwienia sprawy ustalenia kontyngentów po ustaniu w krótkim czasie obecnie obowiązującego prowizorjum w tym względzie. Jest to tembardziej znamienne, że okres sprawozdawczy jako okres świąteczny odznaczał się zwykle zniżką cen, spowodowaną zwiększeniem się zapotrzebowania na wędliny, szynki etc. Tendencja ta atoli została najwidoczniej zneutralizowana zastojem częściowym w dziedzinie eksportu.

Również na krajowych rynkach nabiałowych panowały w ciągu grudnia znaczne wahania. W początkach grudnia trwała nadal wyraźna tendencja zniżkowa pomimo zbliżającego się okresu świątecznego. Przy końcu pierwszej dekady okresu sprawozdawczego nastąpiła zwyżka notowań, która trwała aż do świąt. — W ostatnim zaś tygodniu grudnia nastąpiła bardzo poważna zniżka cen. Gdy bowiem w okresie przedświątecznym ceny utrzymywły się około 3,50 za 1 kg I gatunku to w ostatnim tygodniu opadły częściowo do poziomu cen eksportowych tj do ceny ca 2.60 za kg I gatunku. Również rynki zagraniczne wykazywały tendencję zniżkową. O ile chodzi o pomorskie rynki lokalne to wykazywały one wahania bardzo nieznaczne, nie pokrywające się z wahaniami na rynkach krajowych.

Od dnia 1 grudnia 1932 roku obowiązuje w Niemczech zakaz przywozu masła z krajów, z któremi Niemcy nie posiadają umów handlowych. Dotyczy to naturalnie w pierwszym rzędzie również i Polski i ma na celu uniemożliwienie przywozu polskiego masła do Niemiec. Kraje traktatowe korzystają z kontyngentów przywozowych i ulgowych stawek celnych. — Istnieje jednak projekt uzyskania dla Polski specjalnego kontyngentu na przywóz masła wzamian za kontyngenty przywozowe na niemieckie artykuły przemysłowe.

Na rynku jajczarskim zanotowano w miesiącu sprawozdawczym wahania równolegle do wahań na rynku jajczarskim. Z początkiem grudnia tendencja słaba, następnie ze zbliżeniem się okresu świątecznego nastąpiła znaczna zwyżka, tak że eksport na rynki zagraniczne przestał chwilowo się opłacać wobec tendencji stałej zagranicą. W ostatnim tygodniu okresu sprawozdawczego tendencja znacznie się osłabiła. Na pomorskich rynkach lokalnych wahania cen również nie odzwierciadlały się pokrajowej tendencji.

Sfery rolnicze z wielkiem zadowoleniem i uznaniem przyjęły ustawę konwersyjną, zdążającą w kierunku zmniejszenia oprocentowania długów rolnictwa.

W. E. V. — Legja



Na stadjonie hokejowym Legji przy świetle elektrycznem rozegrano w ubiegły piątek wieczorem pierwszy w Warszawie mecz hokejowy pomiędzy Wiener Eislauf Verein a Legją. Zwyciężyli wiedeńczycy w stosunku 1:0

KRONIKA

Środa 11 stycznia

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.
Wtorek Agatona
Środa Honoraty

— Nocny dyżur aptek. W śródmieściu dyżuruje od czwartku dn. 5 stycznia 1933 r. apteka pod Lwem, Rynek Nowomiejski. Na Bydgoskiem: św. Anny, Mickiewicza 98. Na Mokrem: Pod Łabędziem, Kościuszki 15.

Repertuar teatru:

Wtorek 10 bm. godz. 20 „Moja panna Mama".
Środa 11 bm. godz. 20 „Noc sylwestrowa".
Czwartek 12 bm. g. 20 „Moja panna Mama"

Repertuar kin:

Światowid — „Człowiek-małpa".
Palace — „Wyrok Morza".
Lux — „Rasputin".
Mars — „Na rozkaz kobiety"?

Surowy wyrok na niepoprawnego oszusta

T. Kirscher, niemiec, zam. w Toruniu, karany kilkakrotnie posiada specjalne zdolności nabierania różnych ludzi. Ostatnio pobrał on od firmy Horyński radjoaparat wartości 1.150 zł., który zlecił firmie „Turek i Melerski" na sprzedaż, podając fałszywe nazwisko. Oczywiście sprawa wyszła na jaw i Kirscher znowu znalazł się na ławie oskarżonych. Sąd uznał go winnym, a jako recydywistę przyjął okoliczności obciążające i zasądził go **na 3 lata więzienia i pozbawienia praw obywatelskich na 5 lat.**

Nitka znowu się zaplątał

Młody, ale już głośny Edward Nitka, który swego czasu został w Grudziądzu za różne oszustwa zasądzony na kilka miesięcy więzienia, wypłynął ostatnio znowu, i to **na gruncie toruńskim.** Zakładał on tutaj rzekomy **Związek służby domowej,** a zgłaszającym się różnym służącym, obiecywał świetne posady, za co wyłudzał od naiwnych dziewczyn różne opłaty.

Policja wkrótce ptaszka przymknęła a Sąd Grodzki skazał go na 8 miesięcy więzienia. Sąd Okręgowy w drugiej instancji w całości wyrok ten zatwierdził.

Sądził dr. Stachowski, oskarżał prokurator Marski.

Z teatru

Dziś we wtorek dnia 10 bm. o godz. 20 poraz ostatni niezwykle miła, pogodna komedja karnawałowa w 3 aktach a w 5 odsłonach „Noc Sylwestrowa" St. Krzywoszewskiego, uwieńczona na scenie naszej pełnem powodzeniem, z udziałem twórców kapitalnych komicznych postaci i typków w osobach pp. Zbierzowskiej, Lemanówny, Łuczyckiej, Jaworskiego, Ilcewicza, Lenczewskiego, Jejdego i innych.

W środę dnia 11 bm. o godz. 20 świetna farsa w 3 aktach A. Moellera pt. „Żoneczka z Variete", pełna nadzwyczajnego humoru oraz kapitalnych sytuacyj komicznych. W głównych rolach pp. Porębska, Łuczycka, Jaworski, Mazanek, Lenczewski, Ilcewicz.

W czwartek dnia 12 bm. o godz. 20 „Moja panna Mama".

W serdecznej podzięce

Przebrzmiały już, zdawałoby się, echa naszej Gwiazdki dla najbiedniejszych. Pomyślećby można, że wydarzenie to zapadło się już niepowrotnie w przepaści wczorajszego dnia, pozostawiając jedynie jasny promyk w sercach obdarzonych. Tymczasem wczoraj lokal redakcji od wczesnego rana zapełnił się nagle szarym tłumem biednych, przeważnie kobiet z liczną czeredą dzieci. Byli to ci pominięci, ci, dla których już nie starczyło w składnicy darów i ofiar gwiazdkowych żadnych zapasów. Niestety smutna to prawda, że wszystko się kończy, że chociażby najliczniej, o wiele kroć więcej napłynęło darów, skończyłyby się i nie starczyłoby dla wszystkich.

Rozpatrując wyniki naszej tegorocznej akcji gwiazdkowej wśród czytelników „Dnia" nie możemy się oprzeć miłemu zdumieniu, jak dalece wzrosła w ciągu roku szlachetna ofiarność na rzecz biednych.

A przecież w tym roku nie było lepiej niż przed rokiem, raczej gorzej. **Tem większy więc podziw, tem większą musi być wdzięczność najbiedniejszych, tem serdeczniejsze i gorętsze podziękowanie nasze dla tych wszystkich szlachetnych ofiarodawców, którzy pospieszyli na zew naszej redakcji z taką gotowością.**

Specjalne podziękowanie należy się paniom z komitetu gwiazdkowego, które **z podziwu godną ofiarnością pospieszyły nam z pomocą w urządzeniu gwiazdki, biorąc na siebie cały ogrom pracy pakowania, rozdziału i zakupu darów i to pp. wice-wojewodzinie D-wej Seydlitzowej,** Starościnie **Rogowskiej,** prezesowej **Szyszkowej,** posłowej **Birkenmayerowej,** pułk. **Wolszlegierowej,** Dwej **Betlejewskiej,** Dwej **Trzaskowej, Dobrzyńskiej,** prezesowej **Stefanowiczowej, Ruchniewiczowej, Lendzionowej, Chędzińskiej, Piskorskiej, Kamieńskiej.**

Niemniej serdecznie dziękujemy Przewielebnemu duchowieństwu, zwłaszcza ks. prob. **Pączkowi** i ks. prob. **Gołomskiemu** oraz pp. nacz. **Lipkowskiemu i staroście Rogowskiemu** za łaskawe uświetnienie uroczystości swą obecnością.

P. Staroście Rogowskiemu wyrażamy gorące podziękowanie za pomoc okazaną nam przy urządzeniu gwiazdki oraz za łaskawe użyczenie Komitetowi gwiazdkowemu sali na prace przygotowawcze.

Ostatnie dni Wystawy Konfraterni Artystów

Cieszząca się dużem powodzeniem **wystawa dzieł sztuki,** urządzona przez Konfraternię Artystów w Toruniu **dobiega końca.** Zamknięcie wystawy nastąpi **nieodwołalnie w niedzielę, dnia 15 stycznia b. r.** Inicjatorzy Wystawy zgodnie z tradycją przeznaczyli **szereg dzieł sztuki jako premje, które zostaną rozlosowane** między posiadaczy biletów wstępu w cenie 1,50 zł.

Losowanie dzieł sztuki nastąpi dnia 15. I. b. r. o godz. 13-tej w lokalu Wystawy w obecności zwiedzających.

Kto więc jeszcze nie zaopatrzył się w szczęśliwe bilety, które dają szanse otrzymania pięknej pamiątki w postaci wartościowego dzieła sztuki, niechaj spieszy czemprędzej na Wystawę, aby później nie żałował, że nie skorzystał z okazji, która za małe ryzyko kilku groszy daje możność uzyskania wartościowego obrazu.

Wystawa wzbogacona została nowemi, bardzo ciekawemi dziełami, ze wszech miar zasługującemi na obejrzenie. Zwłaszcza akty kobiece i główki dziecięce F. Karnieja artysty wileńskiego, osiadłego w Toruniu, budzą szczególne zaciekawienie z powodu wysokiego stylu jego dzieł i klasycystycznej techniki malarskiej, której artysta hołduje.

Zabójstwo za cenę szklanki piwa

Brutalny czyn właściciela piwiarni przy ulicy Prostej

W ub. piątek, jak już donosiliśmy, wybuchła w lokalu przy ul. Prostej 30 między jednym z gości a właścicielem lokalu **gwałtowna kłótnia o szklankę piwa.** Gość ów, niejaki Valk wszedł do lokalu na piwo dość nieopatrznie, nie stwierdziwszy poprzednio stanu swej kasy. Kiedy doszło do płacenia, oświadczył Valk, że nie ma pieniędzy. Słowa te rozsierdziły właściciela lokalu Górnego tak dalece, że rzucił się na gościa z kijem i dotkliwie go pobił, poważnie go kalecząc. Rany te były groźniejsze niż się wydawało. **W szpitalu ranny zmarł.**

Sekcja zwłok wykazała winę właściciela lokalu Górnego, którego aresztowano.

Z miasta

— **Walne zebranie Towarzystwa Restauratorów w Toruniu.** Towarzystwo Restauratorów na miasto Toruń i okolicę zawiadamia, że w środę dnia 25 bm. o godz. 4 popołudniu odbędzie się w sali Strzelnicy przy ul. Przedzamcze doroczne walne zebranie, na które pp. członków do licznego wzięcia udziału zaprasza Zarząd. Ewtl. wnioski członków uprasza się przesłać na ręce prezesa p. Penkalli — Szeroka 1-3 I ptr. O ile o godzinie 4-ej nie będzie statutem przepisanej ilości członków, odracza się walne zebranie o pół godziny, po którym to czasie odbędzie się ono bez względu na ilość obecnych członków.

— **Zawody szermiercze o mistrzostwo O. K. VIII.** odbędą się w Toruniu w sali Szkoły Podchorążych na Mokrem w dniach 14 i 15 bm. Zakończenie zawodów nastąpi dnia 15 o godz. 18. Walki o mistrzostwo odbędą się na szable i szpady w klasie I i II-ej dla oficerów i podoficerów.

— **Benzyna nie staniała.** W niektórych pismach pojawiła się wzmianka, że benzyna staniała, wobec czego należy stwierdzić, że zarządzenie dotyczące obniżki cen benzyny dotychczas nie nastąpiło i tem samem wzmianka o pojawienie się benzyny po 58 groszy za litr nie polega na prawdzie.

— **Zapisy do szkoły im. św. Teresy** w poniedziałki i czwartki od godz. 10—12 Kościuszki 4, klasy I—V. (9570)

— **Ruch ludności.** W czasie od 1 do 7 stycznia br. zgłosili urodzenia: Jan Olkowski wartownik syna; Władysław Kowalski kowal syna; Stanisław Karłowski kond. tramw. córkę; Anastazy Sarnowski krawiec syna; Jan Wiśniewski robotnik córkę; Franciszek Marcinkowski szofer-ślusarz córkę; Leonard Jagodziński urzędnik państwowy córkę; Tomasz Michalski robotnik córkę; Brunon Wargin wojażer syna; Aleksander Zieliński ślusarz syna; Józef Brosz pracownik kolejowy syna; Stanisław Wiśniewski biuralista córkę; Nikodem Frieman porucznik syna; Aleksander Buntkowski robotnik córkę; Aleksander Mechliński stołowy syna; Franciszek Kamiński cieśla córkę; Kazimierz Szczutkowski robotnik syna; Franciszek Frąszczak robotnik syna; Wincenty Korzbog-Łącki starosta krajowy córkę; Tadeusz Ksawery Macierzyński urzędnik magistratu córkę; Maksymiljan Skonieczny robotnik syna; Józef Urbaniak starszy ogniomistrz syna; Józef Gajewski blacharz córkę; Jan Wróblewski robotnik syna.

Śnieg i deszcz

Przewidywany przebieg pogody w dniu 10 stycznia br. Pochmurno z opadami w postaci śniegu z deszczem. Po nocnych przymrozkach **w ciągu dnia odwilż.** Umiarkowane, na wybrzeżach silne i porywiste wiatry, najpierw południowe, potem południowo-zachodnie i zachodnie.

Wieczór Dyskusyjny Konfraterni Artystów w Toruniu

Odłożone plenarne zebranie miesięczne Konfraterni Artystów z udziałem Konfratrów i Fratrów przypadające na pierwszy czwartek po 1 stycznia odbędzie się **w przyszły czwartek, tj. dnia 12 stycznia b. r. o godz. 20-tej w lokalu wystawowym przy ul. Chełmińskiej 16.**

Zebranie to poprzedzone zostanie **aktualnym odczytem w związku z jubileuszem 700-lecia m. Torunia,** który wygłosi Frater **Dr. G. Chmarzyński** na temat: **„Rzeźba i Malarstwo toruńskie w okresie gotyckim".**

Odczyt ilustrowany będzie zdjęciami najciekawszych zabytków gotyckiej sztuki plastycznej Torunia. Po odczycie dyskusja ogólna.

Konfraternia Artystów zawiadamiając o niniejszem, prosi wszystkich pp. Fratrów i sympatyków o przybycie na to zebranie.

Osobne zawiadomienia wysyłane nie będą.

Pierwszy „pocałunek" zimy

Kiedy dzisiaj rano mieszkańcy Torunia (oczywiście ci, co wcześnie chodzą spać), wyjrzą zaspanym wzrokiem przez okno, ze zdumieniem przetrą oczy. W okna i w oczy ich uderzy blask od śnieżnej powłoki, która przez noc pokryła szare domy, brudne dachy i okapy, rude kominy. Ucieszą się na chwilę, że miasto jakgdyby poweselało pod tym pierwszym, dziewiczym śniegiem, że przystroiło się nareszcie w szatę naprawdę zimową. Dzieci zbudzą się z radosnym obliczem: sanna., ślizgawka.

Lecz w iluż głowach zatroskanych później zagóruje myśl: Wreszcie zima, śnieg i mróz, — a opał?

Tak posiada śnieżna zima swoje radości i rozkosze, swoje jasne strony, lecz posiada także troski i zmartwienia, strony ciemne i ponure.

Lecz pogodzić z wolą niebios się trzeba, przyjmować ją z pogodą w sercu i cieszyć się zawsze jasnemi stronami chwili.

(wc)

Wieczory teatralne

„Moja panna Mama"

komedja w 3 aktach L. Verneuill'a w przekładzie Włodzimierza Perzyńskiego.

Sobotnia premjera zgromadziła na widowni teatru naszego stosunkowo liczną, jak na obecne czasy, publiczność. I dobrze się stało, albowiem „Moja panna Mama" jest wartą widzenia. Komedja ta, aczkolwiek rozwlekła w djalogach, nie jest pozbawiona humoru, chwilami nawet tryska iście gallickim dowcipem, a ponadto pod powłoką dowcipu kryją się głębsze momenty psychologiczne.

Scenicznie, poza ową rozwlekłością, zwłaszcza w akcie pierwszym, postawiona dobrze.

Wykonanie sztuki na scenie naszej pod reżyserją Hanny Małkowskiej wypadło zadawalająco przyczem jednak nie mogę przemilczeć, że niektóre role męskie miały pewne braki.

Stanisław Jaworski jako Albert Lettournel był doskonały — bo był sobą. Jednak zauważyć muszę, że w ostatnim czasie stworzył on całą galerję postaci wprawdzie świetnych, ale o zbyt może jednym i tym samym typie, oczywiście z wyjątkiem Juklego w Sędziach.

George, syn Lettournela, znalazł w Jerzym **Glińskim** dobrego odtwórcę, choć brak mu było głębi psychicznej. W każdym razie tą pierwszą dużą rolę tego młodego aktora uważać należy z ajeszcze jeden krok rozwijającego się talentu.

Drugiego amanta, Juljana de Moreuil, grał Zdzisław **Mrożewski.** Nie pomogła gwałtowność ruchów i przesadna gra oczu, rola ta była jakby ponad jego siły, aczkolwiek nie można mu zarzucić niestaranności.

Z zespołu męskiego wybijał się **Jan Lenczewski,** ten, który dotąd żadnej roli nie zepsuł, a w każdej znaleźć umie jakiś szczególny rys charakterystyczny, który z umiarem i subtelnością podkreśla.

Role kobiece wyszły znacznie lepiej od męskich.

Jani Porębska grała rolę tytułową z właściwą tej artystce subtelnością i prawdą; w momentach lirycznych była wręcz doskonałą. Jest to w tym sezonie bodaj jedna z najlepszych ról naszej niezapomnianej Roxy.

Wanda Łuczycka w roli pokojówki miała tym razem mało pola do popisu, a niespodziankę bardzo miłą zrobiła nam **Jadwiga Lemanówna,** zwłaszcza w akcie trzecim. W pierwszym znać było jeszcze trochę tremy, która paraliżowała jej szczerość, natomiast w akcie trzecim była zupełnie poprawna i miała dużo wdzięku.

Zes

14-ta rocznica oswobodzenia Inowrocławia

W dniach 5 i 6 bm. minęło 14 lat, jak oddziały Powstańców Wielkopolskich pod dowództwem kpt. Cymsa zajęły stolicę Kujaw — Inowrocław.

Miasto zajęte zostało po zwycięskich walkach, w których poległo około 40 powstańców a około 80 zostało rannych.

Corocznie święcono dzień orężnego zwycięstwa Powstańców Wielkopolskich nad najeźdźcą. Jednakże w roku bieżącym święto Niepodległości Kujaw obchodzono szczególnie uroczyście. Wbrew kampanji prasowej, jaką prowadził „narodowy' Dziennik Kujawski stanęło do apelu Komitetu PW i WF Towarzystwo Powstańców i Wojaków DOK 8 w sile zgórą 1000 ludzi wraz z Towarzystwami Weteranów z Mogilna i Trzemeszna, dokumentując tem swą łączność z armją czynną i gotowość obrony granic Państwa Polskiego na każdy zew.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt iż w tegorocznem Święcie Niepodległości Kujaw oprócz Weteranów — Powstańców i Wojaków wziął również udział Związek Strzelecki w sile 1 bataljonu, który swą liczbą i postawą wojskową zaimponował społeczeństwu Inowrocławia. Dowódcą bataljonu był por. rez. Kuźmiński Franciszek, dowódcami kompanij por. rez Stańczyk, Leśny, Nowikow i Łyskowski. — Bataljon strzelecki brał udział w rannych ćwiczeniach, któremi kierował były komendant wojsk powstańczych a obecnie obwodowy kom. PW i WF p. kpt. Cyms. Po uroczystej mszy św kompanje strzeleckie wzięły udział w defiladzie, którą przyjął dow. garnizonu pułk dypl. Bosak-Hauke w otoczeniu p. prezydenta miasta Jankowskiego, p. starosty pow. dr. Wilczka, i p. starosty Stępińskiego.

Wieniec na grobie poległych bohaterów powstańców w imieniu Związku Strzeleckiego złożył prezes powiatowy ob. dyr. Rayski.

Wypada nadmienić, iż Związek Strzelecki zyskał sobie na Kujawach szczerą sympatję społeczeństwa rzetelną i twórczą pracą dla obrony i potęgi Państwa.

Zamiast uczyć religji propagował niemczyznę

Przed wydziałem karnym Sądu Okręgowego w Bydgoszczy toczyła się w dniu wczorajszym sensacyjna rozprawa karno-administracyjna, przeciwko niejakiemu **Maciejowi Koppowi**, kierownikowi szkoły powszechnej w Trzebiechowie pow. szubińskiego, oskarżonemu o nadużycie swojej kompetencji służbowej.

Kopp otrzymał upoważnienie od Inspektoratu Szkolnego w Szubinie na udzielanie lekcyj religji i historji Kościoła dzieciom ewangelików, zamieszkałych w Górkach Zagajnych. Jednakże p. Kopp nie uczył dzieci ewangielickich w myśl obowiązujących przepisów, lecz **wykorzystywał lekcje dla propagandy niemczyzny, wykładając i inne przedmioty jedynie w języku niemieckim.** System ten popierał wydatnie germanofilski kierownik szkoły niejaki **Jankowski,** który polecał dzieciom polskim, by odmawiały modlitwy przed lekcjami i po lekcjach po niemiecku.

Kopp starał się przedstawić sprawę w ten sposób, że „nadprogramowe" nauczanie dyktanda niemieckiego było koniecznem ćwiczeniem do wprawienia dzieci w biegłości czytania pisma gotyckiego, w jakim drukowana jest zazwyczaj biblja ewangielicka. Na okoliczność tę obrońcy oskarżonego pp. adw. **Spitzer i Wehr** powołali radcę konsystorza ewangielickiego z Poznania, oraz dzieci szkolne, które mają ustalić stan faktyczny sprawy dyktand.

Sąd przychylając się do wniosku obrony, rozprawę odroczył.

* * *

Ponadto rozpatrywano podobny wypadek przekroczenia kompetencji w nauczaniu, jakiego dopuścił się 21-letni uczeń djakoński Otto Reinberger w Słonawach pow. szubińskiego.

Dla przeprowadzenia dalszych dowodów, sprawę tę również odroczono.

Mordercy ś. p. ks. Masłowskiego staną 16 bm. przed sądem doraźnym

W poniedziałek doręczono sądowi okręgowemu w Poznaniu, jako sądowi doraźnemu, akt oskarżenia przeciwko sprawcom ohydnego mordu popełnionego na osobie śp. ks prof. Masłowskiego.

Data rozprawy przeciw zbrodniarzom, która odbędzie się jak wiadomo w trybie doraźnym, została już wyznaczona. Sensacyjna ta rozprawa odbędzie się w poniedziałek 16 bm. — Przewodniczyć jej będzie prezes Sądu Okręgowego p. dr. Kórnicki. Oskarżenie wnosić będzie p. prokurator S. O. Elznerowicz.

Rozprawa toczyć się będzie na największej sali poznańskiego Sądu Okręgowego t. zw. „sali przysięgłych".

Tragiczna śmierć żołnierza

Onegdaj, około godz. 11,30 przed południem zdarzył się na szosie szubińskiej pomiędzy koszarami Centrum Wyszkolenia Podoficerów Lotnictwa, a Placem Poznańskim nieszczęśliwy wypadek, w wyniku którego szeregowiec C. W. P. Lot. **Nestor** poniósł śmierć. Tragiczny wypadek miał przebieg następujący:

Z lotniska w kierunku miasta jechał ciężarowy samochód wojskowy, wiozący na platformie — kilku żołnierzy. W pewnej chwili, gdy auto mknęło z dość znaczną szybkością, jeden z żołnierzy z niewiadomych przyczyn (prawdopodobnie wskutek własnej nieostrożności) — wypadł z samochodu na szosę. Nieszczęśliwy odniósł szereg dotkliwyih ran na całem ciele, oraz — jak później stwierdzono — ogólne obrażenia wewnętrzne.

Mimo, iż poturbowanego żołnierza odstawiono natychmiast do lecznicy — zmarł on niebawem po ciężkich cierpieniach.

Potworny mord pod Żółkwią

Do lwowskich władz bezpieczeństwa nadeszła wiadomość z posterunku policyjnego w Żółtańcach pod Żółkwią, że w niedzielę między godziną 4 a 5 rano w gminie Kłodno Wielkie została zamordowana cała rodzina Feldów, składająca się z czterech osób.

Prasa lwowska podaje następujące szczegóły morderstwa w Kłodnie Wielkiem. Mianowicie w nocy do domu Feldów, stojącego na skraju wsi, wtargnęło czterech osobników. Jeden z nich zadał obudzonemu kupcowi Feldowi kilka uderzeń siekierą, kładąc go trupem. Drugi z napastników przebił nożem 12 letniego syna kupca. Inni zamordowali nożami żonę Felda oraz krewniaka Feldów, który spał w tem samem mieszkaniu. Po dokonaniu morderstwa bandyci zrabowali całą gotówkę i wartościowe przedmioty, poczem, dla zatarcia śladów zbrodni, złożyli zwłoki zamordowanych na łóżkach i podpalili je. Dopiero nad ranem ludność ugasiła ogień, znajdując zwęglone zwłoki.

Nowe kawały „hrabiego" Rodowicza

Tym razem oszust udawał lekarza

Aczkolwiek choroby weneryczne są wyleczalne, to kto je raz przeszedł, wciąż żyje w niepewności, czy mu się ona nie wróci. Oszust potrafi i takie obawy ludzi wykorzystać.

Na ten pomysł wpadł znany w Grudziądzu oszust „hrabia" Mieczysław Rodowicz słynny z procesu p. Ertla od którego wyłudził kilkadziesiąt tysięcy złotych na wyrobienie koncesji, za co *obecnie pokutuje w więzieniu.*

Obecnie wyszedł na jaw nowy kawał Rodowicza. W kwietniu 1932 roku p. „hrabia" poznawszy p. X z Grudziądza przedstawił się jako znający się na chorobach, gdyż rzekomo praktykował w klinice dr. Nygebaua w Warszawie (doktór taki nie istnieje), na co okazywał dokumenty.

Wiedząc że pan X ma pieniądze i że jest chory na zapalenie stawu biodrowego, pan „hrabia" Rodowicz pewnego razu oświadczył znajomemu że poznaje po oczach że jest chory na rzeżączkę.

Pan X zdziwił się że „hrabia' tak dobrze zna się na chorobach, gdyż rzeczywiście przed 16 laty będąc kawalerem, przeszedł rzeżączkę. Gdy jednak „hrabia' dodał: *„obecnie również jest pan chory, a co gorsze zaraził pan rodzinę Choroba nogi jest następstwem rzeżączki i trzeba natychmiast podjąć leczenie,* gdyż z tego mogą być fatalne skutki.

Pan X obawiając się skutków choroby — zgodził się na leczenie. *Lekarstwa miały być jednak bardzo drogie, gdyż sprowadzać trzeba samolotem z Hagi.*

Rozpoczęły się zastrzyki, płukania, nacierania, picie herbat moczopędnych, soków jałowcowych i... *pobieranie gotówki na lekarstwa.*

Rodzina pana X wszystko cierpliwie znosiła byle tylko chorobę wyleczyć „Hrabia pobrał nawet próbę krwi i moczu od całej rodziny i rzekomo wysłał do dr. Nygebau w Warszawie do analizy, a za kilka dni okazywał panu X orzeczenie lekarskie że krew jest w ¾ zajęta zarazkami rzeżączki i należy mocniejsze lekarstwa zastosować.

Gdy jednak suma zaliczek na lekarstwa *wzrosła do 3800 złotych* a na mocniejsze lekarstwa *potrzeba było jeszcze więcej pieniędzy, p.* X, cała sprawa leczenia wydała się podejrzaną i udał się do dr. Szymańskiego w Grudziądzu i dr. Keningera w Gdańsku, gdzie *dowiedział się że jest zupełnie zdrów.*

Najboleśniejszym jest fakt, że „hrabia" nie oszczędził nawet 8 letniej córeczki p. X której robił bolesne zastrzyki.

Zaznaczyć wypada, że Wydział Śledczy swego czasu zajął u Rodowicza sporo lekarstw pochodzenia zagranicznego oraz fałszywych druków dr. Nygebau i barona Rotszylda z Londynu, nie mogąc jednak wówczas dojść do prawdy — obwinił Rodowicza jedynie za przemyt i fałszerstwo.

60 letni kupiec — śmiertelną ofiarą zemsty konkurenta

W Warszawie na ul. Powązkowskiej dokonano potwornej zbrodni. Na przechodzącego kupca, właściciela sklepu przy ul. Powązkowskiej 50, 60 letniego Sternhafta, napadła jakaś kobieta z siekierą w ręku, która dwukrotnie ugodziła go ostrzem w głowę i twarz. Ciężko ranny padł na ziemię, zalewając się krwią. — Zabójczyni rzuciła się do ucieczki, została jednak schwytana i oddana w ręce policji. Tymczasem przybyło Pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdziwszy u rannego stan bardzo groźny, przewiózł go do szpitala.

Zabójczyni w komisarjacie oświadczyła, że nazywa się Sura Rubinstein i jest właścicielką sklepu na ul. Powązkowskiej. Napadła na Sternhafta dokonała z zemsty na tle konkurencyjnem. Według zeznań Rubinsteinowej, Sternhaft miał odpędzać od jej sklepu kupujących i namawiać ich do kupowania towarów w swoim sklepie

Podwójna niedźwiedzia przysługa

Niedźwiedzią przysługę często wyrządzamy naszym przyjaciołom, często ją wyrządzają sobie nawzajem bliźni. Rozpoczęło się od tego legendarnego, osławionego niedźwiedzia, który ze skroni swego śpiącego przyjaciela, eremity, spędził głazem muchę. Od tego czasu podobno niedźwiedzie, doświadczone już po przykrej przygodzie swego współbrata, oduczyły się wyrządzania takich przysług, pozostawiając tę czynność ludziom.

I istotnie ludzie zdają się wzajemnie prześcigać w wyrządzaniu sobie niedźwiedzich przysług. Jako jaskrawy przykład z tej dziedziny może posłużyć papieros z ustnikiem. Ludzie, paląc papierosy z ustnikiem, sądzą, że wyrządzają w ten sposób monopolowi i państwu przysługę, jako że papierosy te są droższe od bezustnikowych. Tymczasem jest to w całem tego słowa znaczeniu przysługa niedźwiedzia, jaką palacze ci wyrządzają nie tylko monopolowi, lecz przedewszystkiem SOBIE. Monopol papierosy bezustnikowe produkuje taniej, lecz dzięki temu właśnie dostarcza je palaczowi po tańszej cenie, i to z daleko lepszym tytoniem. Czyż nie jest to istotnie niedźwiedzia przysługa w podwójnem tego słowa znaczeniu? **M. T.**

Nowe banknoty 500-zł.

Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych, wykonywująca banknoty dla Banku Polskiego, przeprowadza obecnie studja nad ustaleniem wzoru nowych 500 złotówek.

Kwiaty na łąkach wybrzeża

Niezwykle łagodna zima tegoroczna jest przyczyną wielu fenomenalnych zjawisk w przyrodzie. Jednym z takich zjawisk są niespotykane w styczniu kwiaty na łąkach.

Na terenach wilgotnych w okolicy Gościcina pod Wejherowem znaleziono ostatnio pęki białych stokrotek polnych świeżo rozkwitłych.

Podgórz

— *Wieczornica Obywatelska w Koziborze.* W święto Trzech Króli odbyła się w Koziborze staraniem zarządu ZS wieczornica obywatelska Kierownictwo imprezy spoczywało w rękach p wójta Rutynowskiego i miejscowego nauczycielstwa. Na program wieczornicy złożyło się przedstawienie teatralne pt. „Próba miłości" i „W gospodzie pod sroką". Licznie zebrana publiczność oklaskiwała żywo wykonawców poszczególnych ról. Po przedstawieniu odbyła się na sali p. Basarewskiego tańcówka.

Solec Kujawski

— *Opłatek strzelecki* zgromadził onegdaj prawie setkę strzelców i zaproszonych gości, podczas którego przemawiali do zebranych: — dyr Czaczka, kier. Bandurski Kamieniarz, — Maćkowski i in. Opłatek urządziło własnym kosztem Tow. Przyj. Związku Strzel. w Solcu

Brodnica

— *Krwawa bójka w Sugajnie.* W nocy na 7 bm. o godz. 21 podczas bójki powstałej na zabawie u rolnika Mówińskiego Franciszka w Sugajnie został tak ciężko poraniony Bruskiewski Władysław że po kilku godzinach zmarł.

Bruskiewski przybył nieproszony w towarzystwie innych awanturników do Mówińskiego i w trakcie powstałej z tego powodu bójki, poranił poprzednio jeszcze nożem niejakiego Piotrowicza. Sprawców zabójstwa Piotrowicza Józefa, Mówińskiego Romana i Mówińskiego Fr. przytrzymano. Dalsze dochodzenia w toku.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 9 I 1933 r.

	Tranzakcje Kupno
WALUTY.	
Dolary St. Zjedn.	—

DEWIZY.

Belgja	—
Gdańsk	173.35—172.72
Bukareszt	—
Holandja	359,00—358.10
Kopenhaga	—
Londyn	29,90—29,78
Nowy York	—
Nowy York telegr.	8.929—8.909
Paryż	34.85—34,76
Szwajcarja	171,95—171,52
Włochy	—
Berlin (w obrotach nieofic.)	212.05

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg inne za 100 kg. z dnia 9 I. 1933

Pszenica nowa	187—189
Żyto nowe	152—154
Jęczmień browar.	165—175
Jęczmień przem. pastewny	158—164
Owies marchijski	114—117
Mąka pszenna	23.00—26.10
Mąka żytnia 70%	19.40—21,70
Otręby pszenne	8.80—9.10
„ żytnie	8.70—9.00
Groch Victoria	20.00—24.00
Groch drobny jadalny	20.00—22.00
Groch pastewny	12.50—14.50
Peluszka	13.50—14 50
Bób	13.25—15.00
Wyka	14,00—16,00
Łubin niebieski	8.00—10.00
Łubin żółty	11.75—13.00
Seradela nowa	17,50—23,50
Kuchy rzepakowe	10,50—10,60
„ lniane	10,20
Wytłoki suche kraj.	9,00
Wytłoki Soya H.	9,60—10.10
Ziemniaki jadalne białe	1,10—1,25
„ czerwone	1,25—1,35

Programy radjowe

Wtorek, dnia 10 stycznia

Warszawa 11,58 Sygnał czasu — Hejnał z Krakowa 12,10 Płyty gramof. 15,15 Komunikat gospodarczy; 15,25 Chwilka lotnicza i przeciw gazowa; 15,30 Komunikat Państw. Urzędu WF i Państw. Zw. Sport.; 15.35 „Wśród książek' omówi profesor Henryk Mościcki; 15,50 Piosenki w wykonaniu Z. Terne oraz utwory w wykonaniu zespołu gitar hawajskich; 16,25 Odczyt dla nauczycieli (z cyklu org. przez Min WR i OP) pt. „Zespołowa praca gron nauczycielskich" wygłosi naczelnik Wł. Gałecki 16,40 Odczyt z Krakowa. 18,00 Muzyka lekka 19,20 „Bieżące wiadomości rolnicze" wygłos: p. J. Płatek. 19,30 Feljeton muzyczny 20 00 Koncert popularny Muzyka włoska. 21,00 Wiadomości sportowe; 21,10 dalszy ciąg koncertu 22,00 Kwadrans literacki — Marja Dąbrowska: Fragment z powieści pt. „Wieczne zmartwienie" 22 15 Muzyka taneczna 22,55 Urzedowy komunikat PIM oraz komunikat policyjny. 23,00 Muzyka taneczna.



†

Dnia 7 stycznia br. zmarła w Papowie Toruńskiem po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św.

ś. p.

Helena Geppertowa

z domu Kaźmierczak, przeżywszy lat 49, o czem zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni:

Mąż, matka, dzieci, bracia, siostra, zięciowie i wnuczkowie.

Pogrzeb odbędzie sie w środę dnia 11-go bm. o godz. 9-ej z domu żałoby.

9824

UWAGA!

Proszę uważnie przeczytać!!!

We wtorek dnia 10. bm. o godz. 9.30 sprzedawąć będę w drodze dobrowolnego przetargu publicznego w firmie

Cz. Buza następujące przedmioty

jedwabie, materjały na garnitury i płaszcze męskie, cajgi, podszewki, drelichy lniane, drelichy ubraniowe, suknie, palta damskie i t. p.

Zarządca masy upadłościowej.

9821

SKLEP

Obszerne ubikacje handlowe po firmie Cz. Buza w Toruniu natychmiast do wynajęcia. Warunek przejęcie na własność całkowitego urządzenia.

Bliższych informacji udziela zarządca masy upadłościowej 9820

adw. M. Doerffer, Toruń, ulica Szeroka.

TORUN

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 10 stycznia 1933 r. o godz. 10 przed połudn. sprzedawać będę w Toruniu przy ulicy Łaziennej Bar Satyr najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: urządzenie restauracyjne; o godz. 12 u ekspedytora Sadeckiego: 1 centryfugę i inne rzeczy

Kozak, komornik sądowy w Toruniu.

W tutejszym rejestrze handlowym przy firmie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych i Budowlanych w Toruniu Harwot — Mrowiec — Matusiński wpisano, że wpis wystąpienia spólnika Matusińskiego z urzędu się wykreśla.

5112/IX 9825

Toruń, dnia 29 sierpnia 1932 r.

Sąd Grodzki.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę dnia 11. 1. 1933 r. o godz. 11 przed poł sprzedam przy ul. Długiej 19 (st. pr.) najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 10 płaszczy damskich zimowych.

Zlec. Nr. 17/8 9832

Malak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 10. 1. 1933 r. o godz. 2 po poł. sprzedam u p. Pliwody w Nekli najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: maciorę prośną i 2 warchlaki.

Zlec. Nr. 69/VIII 9831

Klóskowski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 11. 1. 1933 r. o godz. 9 rano sprzedam w Solcu Kuj. przy ul. Kościuszki 14 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: umywalkę z lustrem i biurko.

Zlec. Nr. 70/8 9830

Klóskowski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 11. 1. 1933 r. o godz. 10 przed poł. sprzedam w Solcu Kuj. przy ul. Wolności 3 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: bilard kompl.

Zlec. Nr. 72/8 9829

Klóskowski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 11. 1. 1933 r. o godz. 9,30 przed poł. sprzedam w Solcu Kuj. przy ul. Kościuszki 7 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: fortepian, kredens, etażerkę i kanapę z obud.

Zlec. Nr. 71/8 9828

Klóskowski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 11 stycznia 1933 r. o godz. 9 sprzedam w Przyłękach u p. Gadoszewskiego najwięcej dającemu za gotówkę: 8 świń, kanapę i maszynę do szycia. O godz. 9,30 w Zielonce u p. Schünemana: stadniki. O godz. 10,30 w Ślesinie u p. Wojciechowskiego: krowę, 4 świnie i wóz roboczy. O godz. 11 w Kruszynie u p. Musztera: maszynę do koszenia trawy, maszynę szerokobijącą, maneż i jałowice. O godz 11,30 w Ugodzie u p. Oszubskiego: 2 świnie. O godz. 12,30 w Samsiecznie u p. Reysowskiego: 8 cielaków, 11 sztuk bydła młodoc. i 10 świń. O godz. 13 w Wojnowie (majętność) radjo z głośnikiem. O godz. 13,15 w Trzemiętowie u p. Pokory: krowę. O godz. 13,30 w Mochlu u p. Florjańczyka: maszynę szerokobijącą, żniwiarkę, świnie i jałowice.

Zlec. Nr. 97/8 983[illegible]

Woźniak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Z prawami szkół państwowych 8056

8-klasowe gimnazjum żenskie

G. Winogrodzkiego w Wejherowie

przyjmuje zapisy do wszystkich Klas, poczynając od Klasy 2-giej.

Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu.

GDYNIA

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 12 stycznia sprzedane będą w Gdyni za gotówkę najwięcej dającemu (od ceny zaofiarowanej następujące ruchomości):

Barak u Nowaka Wacława, Szosa Gdańska o godz. 10-tej. Stragan i waga u Cichej Władysławy, Rynek o godz. 10. Barak biurowy u „Marmur—Granit", Szosa Gdańska o godz. 10,30. Cegła pod dom 24.200 szt. u Nowacki i Ska, Szosa Gdańska o godz. 10,30. Szafa biurowa u Matusiaka St. Szosa Gdańska o godz. 11. Barak (pruski mur) u Litewskiego Jana, Szosa Gdańska o godz. 11,30. Barak (pruski mur) u Jeżewskiego A., Szosa Gdańska o godz. 12. Kiosk u Ulicznego Karola, Grabówek obok Elektr. o godz. 12,30. 2 warsztaty i bormachyny u Szymańskiego W., Szosa Gdańska o godz. 12,30. Drzewo opałowe (szczapy) — Dom Roln. Handl. Szosa Gdańska o g. 13. Deski, bale, belki i inne drzewo w firmie Szwarc Bracia przy Szosie Gdańskiej o godz. 13. Samochód „Maties" u Grześkowiaka M. Mag. Wodociągów Miejskich Dr. Witomińska o godz. 13,30.

Urząd Skarbowy w Gdyni.

Zlec. Nr. 11.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 12 stycznia 1933 o godz. 9 sprzedane będą w Gdyni Urząd Skarbowy (w podwórzu), ul. Starowiejska za gotówkę najwięcej dającemu:

Krzesła, stoły restauracyjne, kanapa pluszowa, szafa do książek, budziki, rusztydo pieców, płyty do pieców, płyty do kuchni, drzwiczki do kuchni, lampy elektryczne różne, zegarek srebrny, pierścionek z oczkiem, broszka blaszana, świder ręczny, radjoaparaty, głośnik radjowy, akumulatory, płaszcze różne, wina różne, wagi decymalne, zegary ścienne, odkurzacz, maszyna do liczenia, wagi stołowe, ubrania męskie, biurko dębowe, sienniki, spodnie męskie, koszule męskie, płaszcz malarski, sukienki lolerowe, obuwie gumowe, regały sklepowe, herbata, esencja octowa, gablotki oszklone, kawa itp.

Zbiórka reflektantów w Urzędzie Skarbowym w w podwórzu.

Zlec. Nr. 9.

Urząd Skarbowy w Gdyni.

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. nieżonaty Wacław Wycichowski, szofer, zamieszkały w Gdyni przy ulicy Abrahama dom Marlewskiego, syn Adama Wycichowskiego, chałupnika, zmarłego, ostatnio zamieszk. w Kotle, pow. Tczewski i jego żony Marty z domu Piorównej zmarłej, ostatnio zamieszkałej w Skórczu powiat Starogardzki; 2. niezamężna Gertruda Griffkowska, ekspedjentka, zamieszkała w Gdyni przy ulicy Świętojańskiej dom Gracza, przedtem w Gdańsku córka Józefa Griffkowskiego, robotnika fabrycznego, zamieszkałego w Tczewie i jego żony Joanny z domu Wentowskiej, zmarłej, ostatnio zamieszkałej w Essen (Niemcy), chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie nastąpić winno w Gdyni i „Gazecie Gdańskiej"

Gdynia, dnia 20 grudnia 1932 r.

Urzędnik stanu cywilnego

Spis zapowiedzi Nr. 715. **Reinhardt**

Poszukujemy

3—4 pokojowego

mieszkania

z kuchnią w śródmieściu Bydgoszczy — na klub towarzyski dla artystów malarzy. Zgłoszenia z podaniem ceny komornego do Administracji „Dnia Bydgoskiego" Bydgoszcz, ul. Grodzka 5. 9835

Poszukuje się

rutynowanej freblanki z ukończonym kursem frebelowskim lub seminarjum nauczycielskiem. Szczegółowe oferty z odpisami świadectw prosimy skierować do Admin. „Dnia Bydgoskiego" pod G. F. 9826

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W myśl § 83 Rozporządzenia Rady Ministrów 1932 roku o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) Urząd Skarbowy w Wyrzysku podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 11 stycznia b. r. o godzinie 11 w Grabównie w składnicy Nadleśnictwa odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji wyszczególnionych przedmiotów celem uregulowania zaległych należności podatkowych: Drzewo tarte — deski, blochy, kantówki i wyrzynki, 2 konie i wóz roboczy. Zajęte przedmioty reflektanci oglądać mogą pół godziny przed licytacją na miejscu sprzedaży. 9827

Wyrzysk, dnia 7 stycznia 1933 r.

Urząd Skarbowy w Wyrzysku.

Najwyższy czas odnowić

Losy do III. klasy Loterji Państwowej

po 10 zl za 1/4 losu dla grających, i po 30 zł. 1/4 losu dla nowowstępujących.

Ciągnienie rozpoczyna się już

925 **12 stycznia 1933 r.**

A szanse tym razem są nadzwyczajne

Godziny biurowe od 9—12-tej i od 3—6-tej popoł.

Kolektura 615 **St. Krzywińska** GRUDZIĄDZ, ul. Stara 11.

UCHWAŁA. Postępowanie upadłościowe co do majątku kupca Pawła Piotrowskiego w Nowemmieście wobec zawartej w dniu 15 listopada 1932 r. — ugody przymusowej znosi się.

Zlec. Nr. 17/GR. 9834

1 N. 2/32. 639

Nowemiasto, dnia 23 grudnia 1932 r

Sąd Grodzki

Mieszkanie

4 małe pokoje z kuchnią do wynajęcia. Toruń, Bydgoska 78, I. p. 9833

Zanim

kupisz nowe, obejrzyj używane łóżka, stoły, szafy lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, futra, oficerski marynarski hełm mundur galowy, kilimy, płaszcz, ubrania obuwie, powózka parokonna, sortownice do kaszy teodolit uniwersalny, opagograf, motocykl, maszyna do krajania papieru oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„OKAZJOPOL"

Grudziądz, Pl. 23 Stycznia 28 i „Stała okazja" Bydgoszcz, Gdańska 10

Okazja!

Sprzedam korzystnie:

masaż elektr., futra: piżmowe i szopy, sypialnię malow. biało, oddzielnie stoły, krzesła, łóżka meblowe i żelazne, obrazy i lustra, maszynę krawiecką, radjo 3 i 4 lampowe, rowery, płaszcze i dętki rowerowe, kornet niklowy, garderobę, obuwie i wiele innych przedmiotów.

Sklep Okazyjny

ul. Narutowicza 15 w Grudziądzu. 8067

Od 1-go stycznia sklep przeniesiony zostanie na ul. Groblową 3 (obok rybnego rynku).

Dom

z dwoma morgami ogrodu, stajnią i śpichlerzem, w Toruniu, na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Oferty do Adm. „Dnia Pom." Toruń pod nr. 9822.

4 pokojowe

mieszkanie, słoneczne (Bydgoskie) do wynajęcia. Ofr. do „Dnia Pom." Toruń. 9823

Poszukuje

się dzielnego stolarza (nieżonatego) który mógłby samotnie warsztat prowadzić. Wymagana kaucja 3.000 zł. Zgłoszenia pod „Prowincja" nr. 500. 9817

Zaginął

piesek suczka ratlerka, wabi się „Perełka", (czarna, żółto podpalana) dnia 8. I. 1933 r. w rejonie dworzec Miasto-Jakóbskie Przedmieście, własność porucznika Grabowskiego z 63 pp. Uprasza się o zwrot za nagrodą względnie o wskazanie gdzie się znajduje. 9819

Kupię

maszynę do szycia. Zgłoszenia do Adm. „Dnia Pomorsk." Toruń.

Teatr Polski

w Toruniu

Repertuar

We wtorek, dn. 10. bm. o godz. 20-tej ostatni raz

„Noc sylwestrowa"

Komedja w 3 aktach (5 odsłonach) St. Krzywoszewskiego.

W środę, dnia 11 bm. o godz. 20-tej

„Żoneczka z Varietè"

Farsa w 3 aktach L. Möllera.

Leg. zniżk. 33 proc.

W czwartek, dn. 12 bm. o godz. 20-tej

„Moja panna Mama"

Komedja w 3 aktach L. Verneuill'a.

Leg. zniżk. 33 proc.

W piątek, dn. 13 bm. o godz. 20-tej przedstawienie dla wojska

„Moja panna Mama"

Komedja w 3 aktach L. Verneuill'a.

Abonamenty i passe-partout nieważne.

Telegramy

Z ostatniej chwili

„Niemcy muszą zawrzeć z Polską pakt o nieagresji"

Woła pacyfista niemiecki na łamach „Welt am Montag"

Berlin, 10. 1. (PAT). Znany pacyfista niemiecki Helmuth von Gerlach ogłasza w „Welt am Montag" artykuł wskazujący na **błędy popełnione w niemieckiej polityce w ub. roku.**

Następstwa tej polityki — oświadcza autor artykułu — **doprowadziły Niemcy do sytuacji wręcz fatalnej w stosunku do zagranicy a przedewszystkiem Francji i Polski.** Jeśli chodzi o stosunki niemiecko-polskie to — zdaniem Helmutha von Gerlacha — **w opinji świata zawinili Niemcy nie ratyfikując dotąd umowy handlowej z Polską.** W ten sposób **rząd niemiecki przyjął na siebie odpowiedzialność za niedojście do skutku pokoju handlowego.**

Pakt o nieagresji, zawarty między Rosją z jednej strony, a Polską i Francją z drugiej strony, musiał przekonać nawet najbezwzględniejszego polakożercę w Niemczech — podkreśla autor — iż w **razie zatargu z Polską Niemcy nie mogą liczyć na pomoc Sowietów.** Począwszy od traktatów w Rapallo aż do r. 1932 niemiecka polityka zagraniczna uważała w swych obliczeniach za najsilniejszy atut zażyłe stosunki, panujące między Rzeszą a ZSRR. Obecnie **Rosja zmieniła swą orjentację w polityce zagranicznej, stwierdzając, iż za najkonieczniejszy motyw uważa zagwarantowanie trwałego pokoju na swej granicy zachodniej.**

Najwyższy więc czas — woła Helmuth von Gerlach, — aby i w niemieckiej polityce zagranicznej zaszła zmiana. Niemcy muszą wyjść poza granice, zakreślone w pakcie locarneńskim — kończy pacyfista niemiecki — **i zawrzeć z Polską pakt o nieagresji, z Francją zaś porozumieć się co do stosunków handlowych i polityki zagranicznej.**

Wystawa współczesnej numizmatyki polskiej w Pradze

Praga, 10. 1. (PAT). Odbyło się tu **otwarcie wystawy współczesn. numizmatyki polskiej,** zorganizowanej przez towarzystwo numizmatyczne w Poznaniu, oraz takie samo towarzystwo w Pradze. Otwarcia wystawy dokonał w imieniu chorego ministra oświaty radca ministerjalny **dr. Wirth.** Na uroczystości otwarcia przemawiał poza otwierającym wystawę **przedstawiciel prezydenta krajowego Czech,** prezes towarzystwa muzeum narodowego, wybitny finansista **Preiss,** znany jako wielki miłośnik **sztuki, prezes towarzystwa czechosłowacko-polskiego w Pradze poseł Benesz,** delegat towarzystwa numizmatycznego w Poznaniu **ks. Majkowski,** prezes polskiego komitetu wystawowego oraz prof. poznańskiej szkoły sztuki stosowanej **Wysocki.**

Wszyscy mówcy podkreślali **konieczność wzajemnego zbliżenia obu narodów,** podkreślając znaczenie obecnej wystawy dla poznania się na polu tej gałęzi sztuki.

Wystawa obejmuje **235 prac, modeli, plakiet i monet, 37 wybitnych polskich artystów.** Wśród zwiedzających wystawa wywołała zachwyt dla sztuki polskiej.

Poznańskie towarzystwo numizmatyczne ofiarowało towarzystwu numizmatycznemu w Pradze katalog wystawy odznaczający się piękną formą graficzną.

Zaszczytne wyniki

krynickiej drużyny hokejowej na zawodach w Starym Smokowcu

Warszawa, 10. 1. (PAT). W ostatnim dniu międzynarodowego turnieju hokeyjowego w Starym Smokowcu w Czechosłowacji K. T. H. **odniosło znaczny sukces w postaci zwycięstwa nad Slovanem w stosunku 2:1** (1:0, 0::1, 1:0).

W drugim meczu drużyna polska spotkała się z najsilniejszą drużyną turnieju S. K. Prościejew, przegrywając 2:5 (0:3, 1:0, 1:2). Mimo wysoko cyfrowanej przegranej **K. T. H. było równorzędne przeciwnikowi** w ostatnich dwóch tercjach.

Poprzedniego dnia **K. T. H. przegrało z doskonałą drużyną węgierską B. B. T. E. 0:1.** Polacy w tym meczu wykazali doskonałą formę. Wynik ten należy uważać za zaszczytny dla drużyny polskiej.

Pierwsze miejsce w turnieju w Starym Smokowcu zajął klub S. K. Prościejów, drugie miejsce B. B. T. E., trzecie miejsce Währing, czwarte miejsce L. T. K. Pilzen, **K. T. H. zajęło piąte miejsce** przed Slovanem i S. K. Wysokie Tatry.

Ręka w rękę

Ukraińcy na żołdzie Niemiec w roli „znawców" stosunków wojskowych w Polsce

(o) **Berlin, 10. 1. (tel. wł.)** W kołach polskich zwracają uwagę na to, że równocześnie **ze wzmożoną akcją rewizjonistyczną Niemiec wzrosła akcja przeciwpolska ukraińskiej organizacji wojskowej z siedzibą w Berlinie.** Niezależnie od tej propagandy przeciw polskiej Ukraińcy z pod znaku Konowalca, wspierani **przez niemieckie koła wojskowe,** wspólnie z ukraińskiemi kołami emigracyjnemi podjęły specjalną akcję. Ukraińcy ci chcą wzmocnić **swoją pozycję wobec niemieckich kół wojskowych,** zaskarbić sobie ich wdzięczność i w tym celu chcą odgrywać rolę znawców stosunków wojskowych w Polsce. Zwolennicy Konowalca, zależni od niemieckich władz wojskowych, rozpowszechniają tendencyjne oświadczenia i kłamliwe komentarze o stosunkach wojskowych w Polsce, ze szczególnem zamiłowaniem zajmują się bojowcy ukraińscy stosunkami technicznemi **w armji polskiej, jak wyszkolenie i zaopatrzenie techniczne.** Celem tej akcji jest **chęć przedstawienia Polski jako państwa wielkich zbrojeń** w przeciwieństwie do rozbrojonych Niemiec.

Martyrologja Polaków w Gdańsku

Napad sylwestrowy na mieszkanie Polaków

Dopiero obecnie dowiadujemy się o nowym wypadku nieustającego prześladowania Polaków w Gdańsku ze strony gdańskich szowinistów niemieckich.

Rodzina polska Czajów zamieszkała na Pfefferstadt 44, już od lat przechodzi istne piekło cierpień ze strony Niemców, **napastowana i lżona ustawicznie** w ohydny sposób przez współlokatorów niemieckich. Ostatnio zaś **w noc sylwestrową kilku osobników hitlerowskich wybiło wszystkie szyby w mieszkaniu Czajów i usiłowało wtargnąć do mieszkania,** wyważając drzwi i dobijając się do nich nożami. Gdy pani Czajowa użaliła się na te stosunki przed gospodynią domu **została napadnięta i ciężko pobita,** tak, iż musiała się udać pod opiekę lekarską i policji. Czy ta ostatnia jednakże poskutkuje, niewiadomo. — Czas położyć wreszcie kres tego rodzaju wybrykom.

W 13-tą rocznicę wejścia w życie traktatu wersalskiego

Odezwa związków i organizacyj niemieckich

Berlin 10 1. (PAT) W związku z przypadającą dziś *13 rocznicą wejścia w życie traktatu wersalskiego,* połączone związki i organizacje niemieckie na obszarze Rzeszy wydały proklamację w której m. in. oświadczają.

„Oparta na porozumieniu głównych mocarstw *konwencja, która zastąpić ma część piątą traktatu wersalskiego, musi zrównać Niemcy z innymi narodami pod względem swobodnego systemu zbrojeń,* uzbrojenia i równości bezpieczeństwa narodów. Żądamy zrealizowania równouprawnienia Niemiec oraz zawarcia umów wyraźnych, opartych na równości praw i obowiązków.

Rozwiązanie to nastąpić musi szybko. Dalsze jego odwlekanie jest niemożliwe i nie będzie tolerowane. Naruszenie przez innych zobowiązań rozbrojeniowych da Niemcom wolność działania. *Prowadzimy walkę o pracę i chleb, o egzystencję narodu niemieckiego i* nie możemy żyć w przestrzeni ciasnej i przez postanowienia traktatu wersalskiego uszczuplonej. Trzeba nam rozszerzenia tej przestrzeni przez *uzyskanie nowych terenów pracy.* Osiągnąć to będzie można tylko wówczas, gdy usunie się przeszkody, stworzone przez dyktaty pokojowe"

Proklamacja podpisana została przez prezesa połączonych związków niemieckich byłego gubernatora niemieckich kolonij we Wschodniej Afryce dr. Schnee.

Napad bandycki w centrum Berlina

Przytomność umysłu woźnego uratowała pieniądze

Berlin, 10. 1. (PAT). W centrum Berlina dokonano wczoraj w południe **zuchwałego napadu rabunkowego na woźnego fabryki papierosów, który niósł większą sumę pieniędzy do oddalonego o kilka domów banku.** W chwili, gdy woźny wejść miał już do lokalu banku nagle **z samochodu wyskoczyło dwóch opryszków i strzeliwszy dwukrotnie do niosącego teczkę woźnego, usiłowali wyrwać mu ją z ręki. Napadnięty otrzymał ciężki postrzał w pierś i nogę, zdołał jednak wrzucić teczkę przez otwarte drzwi do wnętrza lokalu banku.** Nim przechodnie zorjentowali się w sytuacji, **bandyci pospiesznie odjechali samochodem w niewiadomym kierunku.**

Całe zajście miało miejsce na **placu Aleksandra** w pobliżu gmachu prezydjum policji.

Dotkliwa klęska hitlerowców w Dreźnie

Lipsk, 10. 1. (PAT). We wczorajszych wyborach do rad załogowych w Dreźnie hitlerowcy ponieśli dotkliwą klęskę, uzyskawszy na kilkaset uprawnionych do głosowania zaledwie 29 głosów.

Minister Jędrzejewicz w Paryżu

Paryż 10 1. (PAT) Z okazji pobytu w Paryżu p *ministra WR i OP p. Jędrzejewicza* ambasador Chłapowski wydał śniadanie, w którem wzięli udział: minister Jędrzejewicz, podsekretarz stanu w francuskiem ministerstwie oświecenia publicznego Ducos, senator Delavet, rektor unwersytetu paryskiego, dyrektor szkoły centralnej Guillet, dyrektor „L'institut Slave" Fournol, generalny dyrektor departamentu sztuk pięknych w francuskiem ministerstwie oświaty *Paul Bollaert,* dyrektor departamentu WR i OP *Makuch,* profesor *Zaleski,* dyrektor „Le Temps" *Chassetenet,* profesor *Lapradelle,* dyrektor L'institut des hautes etudes internationales" *Korab-Kucharski* oraz wyżsi urzędnicy polskiej ambasady.

Krzyż „Polski Odrodzonej"

na piersiach attache wojsk. Stanów Zjednoczonych

(o) Warszawa, 10. 1. (tel. wł.) Szef sztabu głównego **gen. Gąsiorowski udekorował** Krzyżem Oficerskim „Polski Odrodzonej" opuszczającego po 5 latach Polskę attache wojskowego ambasady Stanów Zjedn. mjr. Yeagera.

Mjr. Yeager po powrocie do Stanów Zjedn. obejmie dowództwo bataljonu 10 pułku artylerji w Nowym Yorku.

Zgon wybitnego ekonomisty

Warszawa, 10. 1. (PAT). Wczoraj w nocy zmarł Władysław Landau, syn śp. Maksymiljana, pułkownika W. P. i zasłużonego bojownika o niepodległość Polski. Ś. p. Władysław Landau był **wybitnym ekonomistą i teoretykiem polityki społecznej.**

Dodatnie saldo bilansu handlu zagranicznego Polski w r. 1932

(o) Warszawa, 10. 1. (tel. wł.) Bilans handlu zagranicznego Polski w grudniu ub. roku wykazuje dodatnie saldo w wysokości — 15 397 000 zł.

Ogólny bilans handlu zagranicznego Polski zamyka się saldem dodatniem 221.820.000 zł.

Przywóz: 1.786.801 ton wartości 861.981.000 zł, wywóz 13.503.539 ton wartości 1.083.801.000 złotych.

Skrócenie czasu pracy

tematem obrad międzynarodowej konferencji w Genewie

(o) Warszawa, 10. 1. (tel. wł.) **Dnia 10 bm.** rozpoczyna się w Genewie **międzynarodowa konferencja w sprawie skrócenia czasu pracy.** W konferencji biorą udział wszystkie państwa należące do Ligi Narodów oraz **Ameryka i Rosja Sowiecka.**

Rząd polski stoi na stanowisku, że jaknajszybsze zbadanie sprawy skrócenia czasu **pracy jest bardzo wskazane ze względu na obecną sytuację gospodarczą we wszystkich państwach.** Rząd polski uważa za konieczne uwzględnienie przy rozważaniu tego zagadnienia odrębnych stosunków, panujących w poszczególnych gałęziach przemysłu.

Podróż murzyna po Polsce

Warszawa, 10. 1. (PAT.) Bawi w Polsce **murzyn z Lagos (Nigerja — Afryka Zachodnia) p. Kola Ajayi,** który w miesiącu bieżącym i lutym odbędzie **tournee odczytowe po Polsce.** Prelegent mówić będzie w języku esperanckim o **życiu murzynów w Afryce i Ameryce,** oraz o muzyce murzyńskiej. Odczyty będą ilustrowane przezroczami.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . . . 15 fen.
" " 4 " . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 3.
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawałkowski Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedz. na Grudziądz, Józef Stanaszek. Grudziądz, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki" „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3,36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma